

Rozmowy wielkiej czwórki w sprawie Bliskiego Wschodu

Jak podaje agencja AFP, po woliąc się na źródła amerykańskie w Nowym Jorku, w drugiej połowie października wznowione zostaną rozmowy przedstawicieli USA, ZSRR, W. Brytanii i Francji w ONZ, poświęcone problemowi Bliskiego Wschodu. Dokładna data zostanie ustalona przez zastępców stałych przedstawicieli wielkiej czwórki w ONZ. Rozmowy czterech mocarstw w sprawie Bliskiego Wschodu zostały przerwane w lipcu br.

Według AFP, w przyszłym tygodniu odbędzie się spotkanie podsekretarza stanu USA do spraw Bliskiego Wschodu, Sisco z radzieckim ambasadorem w Waszyngtonie, Dobryninem.

W czwartek Sisco spotkał się z ministrami spraw zagranicznych Izraela — Ebanem, ZRA — Riadem oraz wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych Jordani — Rifaiem.

ZESTRZELENIE SAMOLOTU IZRAELSKIEGO

W piątek rano kilka izraelskich samolotów usiłowało na ruszyć przestrzeń powietrzną ZRA nad Ras Zaafarana, na zachodnim brzegu Zatoki Sueskiej oraz nad Port Tufik, nad Kanałem Sueskim. Egipskie samoloty odpędziły napastnika.

Jeden izraelski myśliwiec typu „Skyhawk” został zestrzelony nad wschodnim brzegiem Zatoki Sueskiej w pobliżu Wyspy Zielonej. Płonąca maszyna runęła do wody. (PAP)

25-lecie MO i SB

Zaszczytne odznaczenia dla wyróżniających się funkcjonariuszy

W związku z 25-leciem istnienia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa odbyło się w Sali Odrodzenia poznańskiego Ratusza na Starym Rynku, uroczyste spotkanie z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i miejskich, podczas którego odznaczono 26 przodujących funkcjonariuszy z Komendy Miejskiej MO w Poznaniu, wysokimi odznaczeniami państwowymi, a 120 Honorowymi Odznakami Poznania.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został kpt. E. Grzmowski. Złotymi Krzyżami Zasługi: st. sierż. E. Adamczewski, sierż. E. Białkowski, por. T. Czyżów, sierż. W. Gajowczyk, sierż. T. Grzybowski, kpt. J. Klimczak, por. B. Koneczny, kpt. J. Kowalski, st. sierż. S. Mikołajczak, por. Z. Nowak, por. J. Olejniczak, st. sierż. K. Piechowiak, st. sierż. J. Rybaczek, por. H. Sopniewski, por. K. Swojak, kpt. S. Słopek, kpt. K. Woźny, st. sierż. T. Zieliński.

Debate generalna na sesji ONZ

Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 2 października przemawiał m. in. delegat Syrii G. Tomeh. Podkreślił on, że proces dekolonizacji został obecnie zahamowany, ponieważ z jednej strony siły kolonialne jednoczą swe wysiłki w celu obrony bastionów reakcji, a z drugiej strony otrzymują olbrzymią pomoc militarną i gospodarczą od swych sojuszników — przy jawnym naruszeniu uchwały ONZ — nie mówiąc już o poparciu ze strony wielkich koncernów monopolistycznych, które wyzyskują bełzoność narody krajów Azji i Afryki.

Delegat Syrii stwierdził, że wielkie znaczenie miałyby umocnienie ONZ w celu rozwiązania istniejących jeszcze problemów kolonializmu i neokolonializmu. Inaczej opór sił kolonialistycznych i ich sojuszników może stępować wysiłki narodów zmierzające do likwidacji kolonializmu.

Przemówienie ministra spraw zagranicznych Iranu A. Zahediego było poświęcone sprawie poszukiwania dróg wiodących do pokoju i współpracy międzynarodowej. Minister A. Zahedi zaznaczył, że niezmierznie niebezpieczna sytuacja na Bliskim Wschodzie i trwająca wciąż jeszcze wojna w Wietnamie stoją na przeszkodzie rozwiązaniu problemu rozbrojenia. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscowe opady. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 15 st. Wiatry umiarkowane w kierunku północno-zachodnim.



POZNAŃ
SOBOTA
4
PAŹDZIERNIKA
1969

Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 236 (7971)
Cena 50 gr

Delegacja partyjno-rządowa powróciła do Warszawy

Komunikat o rozmowach polsko-radzieckich

3 października br. opuściła Moskwę, udając się w drogę powrotną do kraju polska delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką i członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów PRL Józefem Cyrankiewiczem na czele, która od 1 bm. przebywała w Moskwie na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR.

Na reprezentacyjnym lotnisku moskiewskim „Wnukowo — 2”, udekorowanym flagami państwowymi Polski i Związku Radzieckiego, członków naszej delegacji serdecznie zegnali: L. Breżniew, A. Kirilenko, A. Kosygin, K. Mazurow, zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów N. Bajbakow i M. Lesieczko, ministrowie ZSRR i inne osobistości.

Obecny był także ambasador PRL w ZSRR Jan Ptaszński wraz z pracownikami dy-

plomacyjnymi ambasady oraz korespondenci prasy polskiej w ZSRR.

Zgromadzeni na lotnisku przedstawiciele społeczeństwa Moskwy również serdecznie zegnali członków naszej delegacji.

POWITANIE W WARSZAWIE

W piątek przed południem powróciła do Warszawy delegacja partyjno-rządowa PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki i członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza.

Na lotnisku Okęcie delegację witali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Obecni byli członkowie ambasady ZSRR w Warszawie z radcą — ministrem ambasady Borysem Wereszczaginem.

KOMUNIKAT O ROZMOWACH POLSKO-RADZIECKICH

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w dniach od 1 do 3 października 1969 r. przebywała w Związku Radzieckim z wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza.

W czasie wizyty, która przebiegała w atmosferze braterskiej przyjaźni i serdeczności, delegacja partyjno-rządowa PRL omówiła z kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu ZSRR problemy dalszego roz-

woju i pogłębiania stosunków politycznych i gospodarczych, łączących obie partie, oba rządy i narody oraz dokonała wymiany poglądów na temat aktualnych problemów między narodowych.

W rozmowach udział wzięli:

Ze strony polskiej: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członek Biura Poli-

Dokończenie na str. 2



3 bm. powróciła do Warszawy delegacja partyjno-rządowa, która przebywała w Moskwie z wizytą przyjaźni. Na zdjęciu: Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz witani na lotnisku Okęcie. CAF — telefoto

M. Spychalski złożył wizytę w Algierii

Jak już donosiliśmy, na zaproszenie przewodniczącego Rady Rewolucyjnej, przewodniczącego Rady Ministrów Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Huari Bumedięna, przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski udał się wraz z małżonką do Algierii z wizytą oficjalną.

Wizyta rozpocznie się w dniu 6 bm. i potrwa 4 dni.

Od listopada

Hala sportowo-widowiskowa na terenach MTP

W przyszłym miesiącu Poznaniowi przybędzie jeszcze jeden obiekt sportowy. Będzie to hala sportowo-widowiskowa mogąca pomieścić około 2,5 tysiąca widzów. W tym celu zaadaptuje się targowa Hala nr 20 (przy ul. Śniadeckich) i to w taki sposób, aby podłogi i urządzenia sportowe można było łatwo zdemontować w okresie targów. A więc nie można będzie z niej korzystać przez pełne dwanaście miesięcy, ale i tak pozwoli ona rozwiązać w dużym stopniu palący problem sal sportowych i hali widowiskowej. Ten szczególny brak odczuwa się przede wszystkim w okresie jesienno-zimowym a właśnie na ten czas będzie ona udostępniona społeczeństwu.

Decyzję w tej sprawie podjęto ostatecznie na naradzie, jaka odbyła się w czwartek. Uczestniczyli w niej przedstawiciele dyrekcji Poznańskich Ośrodków Sportu, Turystyki i Wypoczynku, które będą dzierżawcą tego obiektu, jak również MTP i WKFiT.

Jak informuje nas dyrektor POSTiW-u — Tadeusz Kmiecik prace adaptacyjne są już poważnie zaawansowane. Ułożona zostanie z elementów składanych podłoga, na której można rozgrywać nie tylko mecze siatkówki i koszykówki lecz także piłki ręcznej i tenisa. Planuje się także urządzenie czterotorowej bieżni dla lekkoatletów. Zbudowana będzie ona z pasów gumowych, które udostępnią zakłady w Koninie ze starych taśmociągów. Montowanie bieżni zajmie nieco więcej czasu, ale mamy nadzieję, że jeszcze w tym roku poznańscy lekkoatleci będą mogli z niej korzystać. Wprawdzie to nie tartan, ale jak twierdzą fachowcy powinna być niezła do biegów.

Hala będzie nadawała się również do imprez rozrywkowych. Jej otwarcie ma nastąpić w pierwszych dniach listopada. (kusz)

Willy Brandt kanclerzem NRF?

Rokowania między SPD i FDP zostały zakończone

Po 20 latach sprawowania władzy, przez cały czas u steru rządów, chadecja zachodnioniemiecka ma być zepchnięta do roli opozycji. Po raz pierwszy też ster rządów ma objąć w NRF partia socjaldemokratyczna, która długie lata była w opozycji, a ostatnio przez trzy lata sprawowała rządę wspólnie z CDU/CSU.

Taka jest konsekwencja wiadomości ogłoszonej w piątek wieczorem w Bonn, iż zarząd federalny FDP i frakcja Wolnej Partii Demokratycznej w Bundestagu zdecydowały się zawrzeć porozumienie koalicyjne z Niemiecką Partią Socjaldemokratyczną (SPD) i utworzyć wspólny rząd tzw. „małej koalicji”. Taką samą decyzję podjęła nieco wcześniej jednomyślnie frakcja partii socjaldemokratycznej w Bundestagu.

Przewodniczący FDP, Walter Scheel, oświadczył po obradach przedstawicielom prasy, że FDP nie podejmie z CDU rokowań w sprawie koalicji. FDP zamierza jedynie poinformować CDU o wyniku swych obrad z SPD. Rozmowa odbędzie się przypuszczalnie na początku przyszłego tygodnia. „W tym stadium — powiedział Scheel — rokowa-

nia z CDU/CSU nie będą podjęte”.

Na pytania przedstawicieli prasy Scheel ujawnił, że w głosowaniu na posiedzeniu frakcji zaaprobowano wynik rozmów komisji rokowań SPD i FDP bez jednego głosu sprzeciwu. Jednakże trzech deputowanych konserwatywnego skrzydła, a mianowicie były przewodniczący FDP Erich Mende oraz Fried Zoglmann i Knut von Kuehlmann — Stumm wstrzymali się od głosu.

Scheel powiedział, że uważa wybór Brandta na kanclerza za pewny. Powinno się to odbyć w możliwie jak najkrótszym czasie. „Tak jak się sprawy mają, nastąpiłoby to 21 października” — powiedział Scheel.

Pytany o to, jakie resorty w gabinecie „małej koalicji” SPD-FDP obejmą wolni demokraci, Scheel oświadczył, że w czasie rozmów wymieniane były resorty rolnictwa, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i do spraw badań naukowych. Ale rozważane są także inne możliwości. Potwierdził on, że w rozmowie z Brandtem uzgodnili zmniejszenie gabinetu federalnego o 4 ministerstwa, a więc do 15.

BRANDT I SCHEEL U HEINEMANNA

Przewodniczący SPD Willy Brandt i przewodniczący FDP Walter Scheel poinformowali jeszcze w piątek wieczorem prezydenta federalnego Gustava Heinemanna o decyzjach swych frakcji.

Umożliwia to prezydentowi federalnemu przedstawienie nowemu Bundestagowi Willy Brandta jako kanclerza federalnego.

PROBY PRZEKUPSTWA?

Przewodniczący SPD Willy Brandt dał do zrozumienia, że CDU/CSU usiłowała nawet wpiąć „środkami finansowymi” na sposób głosowania wolnych demokratów podczas wyborów kanclerza w Bundestagu. Na posiedzeniu starej i nowej frakcji SPD w Bundestagu Brandt oświadczył, że w SPD są najwiedźniejsi ludzie, którzy sądzą, że w Republice Federalnej wszystko można kupić — nawet głosy w czasie wyboru kanclerza.

W rozmowie z agencją DPA wspominał o tym także deputowany FDP Hans Heinrich Schmidt (z Kempen) twierdząc, iż od osób trzecich słyszał o „ofertach finansowych” ze strony chadecji pod adresem deputowanych z FDP.

„Berliner Morgenpost”

Czy nowy rząd NRF uzna granicę na Odrze i Nysie?

Zachodniobierliński dziennik „Berliner Morgenpost” w artykule wstępnym pt. „Zastrzeżenia” stwierdza, iż w obecnych rokowaniach koalicyjnych SPD i FDP wysuwa się również jako zadanie dla przyszłego rządu „małej koalicji” uznanie polskiej granicy na Odrze i Nysie.

Dziennik koncernu Springera pisze: „Jakkolwiek z ostateczną analizą programu rządowego lewicowej koalicji trzeba jeszcze wstrzymać się do czasu, gdy zostanie on przedstawił opinii publicznej, to już dzisiaj należy wysunąć przeciwko niemu poważne zastrzeżenia. Nie obiecuje bowiem nic dobrego fakt, iż komisje SPD i FDP w swych rokowaniach koalicyjnych mówiły o zawarciu z Polską traktatu, w którym linia Odra — Nysa ma być przyjęta ostatecznie jako granica polska. PAP

Ataki partyzanckie w Wietnamie Południowym

Jak wynika z ostatnich doniesień z Wietnamu Południowego partyzanci poważnie wzmogli ataki rakietowe i moździerze na pozycje wojsk amerykańskich i reżimu sajskiego. Rzecznik wojskowy USA podał, iż w sumie partyzanci przeprowadzili w tym czasie 18 ataków.

Ostrzeliwano m. in. siedzibę dowództwa 25 dywizji piechoty USA około 30 km na północny zachód od Sajgonu, a także kwatery pierwszej dywizji „marines” znajdującą się na 15 km na południe od Da Nang. Rakiety spadły także na dwa inne stanowiska wojsk USA w rejonie Tay Ninh oraz Cu Chi.

Pociski artylerii sił wywołujących eksplozję także na pozycjach wojsk reżimowych w delcie Mekong. Zginęło tam 4 żołnierzy, a 12 zostało rannych.

Od czwartku toczą się walki między pierwszą dywizją piechoty USA a patriotami na terenach położonych około 60 km na północny zachód od Sajgonu. Dowództwo tego oddziału wezwało na pomoc wojskowe helikoptery i myśliwce bombardujące. Starcia mają niezwykle zacięty charakter gdyż toczą się na terenach porośniętych gęstą dżunglą w prowincji Binh Duong. (PAP)

Rewaluacja marki zachodnioniemieckiej?

Dyrektor banku centralnego NRF Blessing, który obecnie przebywa w Waszyngtonie, oświadczył, że marka zachodnioniemiecka powinna zostać zrewaluowana w przybliżeniu o 6,5 procent. Blessing dodał, że ostateczny kurs marki zachodnioniemieckiej będzie ustalony po utworzeniu nowego rządu zachodnioniemieckiego, co nastąpi nie wcześniej niż 21 października. W tym dniu upływa kadencja obecnego kanclerza NRF Kiesingera. (PAP)

Komunikat o rozmowach delegacji partyjno - rządowej PRL w ZSRR

Dokoliczenie ze str. 1

tycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL — Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszcuk, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzejowski, członek KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL — Józef Kułesza, członek KC PZPR, ambasador PRL w ZSRR — Jan Ptaszński, oraz osoby towarzyszące delegacji: zastępca członka KC PZPR, I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Witold Trzempczyński, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Jan Kucma, zastępca członka KC PZPR, kierownik kancelarii sekretariatu KC — Stanisław Trzeczynski, zastępca członka KC PZPR minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz, dyrektor departamentu w MSZ — Władysław Napieraj.

Ze strony radzieckiej: sekretarz generalny KC KPZR — L. I. Breżniew, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — A. N. Kosygin, członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR A. P. Kirilenko, członek KC KPZR, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania ZSRR — N. K. Bajbakow, członek KC KPZR, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — M. A. Lesiecki, członek KC KPZR, I zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — W. W. Kuźniecowa, członek Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR, kierownik wydziału KC KPZR — K. W. Rusakow, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — L. F. Ilczew, członek KC KPZR, ambasador ZSRR w Polsce A. B. Aristow oraz doradcy i eksperci.

Obie delegacje z głębokim zadowoleniem stwierdziły, że przyjaźń i wszechstronna braterska współpraca między PZPR i KPZR oraz Polską a Związkiem Radzieckim, oparta na zasadach socjalistycznego międzynarodowego równości, wzajemnej pomocy i solidarności, rozwija się pomyślnie, przynosi rosnące z każdym rokiem korzyści obu narodom i dobrze służy sprawie umocnienia zwartości wspólnoty państw socjalistycznych. Dano wyraz dążeniom dalszego zacieśniania wzajemnych więzi, rozszerzenia wymiany informacji i doświadczeń między obu partiami i rządami, co posiada doniosłe znaczenie dla pomyślnego rozwiązywania zadań budownictwa socjalizmu w Polsce i komunizmu w Związku Radzieckim oraz skutecznej walki o utrwalenie bezpieczeństwa i pokoju w Europie i na świecie.

Wiele miejsca w rozmowach zajęły sprawy stałego rozszerzenia i doskonalenia polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Obie strony wyraziły zadowolenie z osiągniętych rezultatów, szczególnie w dziedzinie rozszerzenia wzajemnego obrotu towarowego. W 1969 r. obrót towarowy wyniesie ponad 2 mld rubli i przekroczy poziom przewidziany w umowie wieloletniej na rok 1970.

Rozpatrzone zostały konkretne problemy koordynacji planów gospodarczych PRL i ZSRR na lata 1971-1975; wzajemnych dostaw w tym okresie surowców, maszyn i urządzeń, wymiany usług i towarów konsumpcyjnych, dalszego rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcyjnej oraz wspólnych badań naukowych.

Obie strony ustaliły zlecić organom gospodarczym i planowania kontynuowanie prac w zakresie koordynacji planów, mając na uwadze dalszy rozwój współpracy i wzrost obrotu towarowego, oraz pogłębienie specjalizacji i kooperacji, przede wszystkim w dziedzinie wytwarzania maszyn i urządzeń o wysokiej wydajności.

Przywódcy obu partii ponownie podkreślili doniosły wkład i znaczenie międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych, która odbyła się w Moskwie, w czerwcu 1969 r., dla umocnienia jedności i zwartości światowego ruchu komunistycznego oraz mobilizacji sił postępowych świata do walki przeciw imperializmowi, w interesie pokoju, wolności narodów i socjalizmu. PZPR i KPZR nie będą również w przyszłości oszczędzać wysiłków zmierzających do umacniania solidarności i współdziałania krajów socjalistycznych, jedność i zwartość całego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Kierując się interesami pokoju i bezpieczeństwa w Europie obie strony uważają za swój międzynarodowy obowiązek umacniać i doskonalą organizację Układu Warszawskiego. Dopóki istnieje NATO, dopóki siły imperialistyczne i militarystyczne nie wyzyskują się prób zrewidowania wyników II wojny światowej, dopóty Układ Warszawski jest i pozostanie historyczną koniecznością.

W ostatnich latach w globalnej strategii imperializmu skierowanej przeciwko systemowi socjalistycznemu, kładzie się nacisk na dywersję ideologiczną. W tych warunkach wyjątkowo ważnego znaczenia nabiera wspólna walka przeciwko burżuazyjnej i nacjonalistycznej ideologii, walka o wychowanie mas ludowych w duchu komunizmu i proletariackiego międzynarodowego sojuszu. PZPR i KPZR będą rozszerzać współpracę w dziedzinie ideologicznej.

Dokonano wymiany poglądów na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej. Szczególną uwagę poświęcono problemom bezpieczeństwa europejskiego.

Wychodząc z doświadczeń dwóch wojen światowych, w najgłębszym przekonaniu, że umocnienie pokoju w świecie w dużym stopniu zależy od rozwoju wydarzeń w Europie — Polska i Związek Radziecki, wraz z innymi krajami socjalistycznymi, będą również w przyszłości podejmować konstruktywne kroki celem zapewnienia trwałego pokoju i efektywnego bezpieczeństwa w Europie oraz rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy międzynarodowej.

Obie strony ponownie podkreśliły, że sprawą pilną jest umocnienie pokoju i utworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Zgodnie z głębokim przekonaniem obu stron tworzą podstawą dla takiego programu są pro-

pozycje zawarte w apelu budapeszteńskim państw Układu Warszawskiego, które to propozycje znalazły pozytywny odzew wśród przeważającej większości państw i szerokich kręgów opinii publicznej w Europie. Obie strony wysoko oceniają inicjatywę rządu Finlandii w sprawie ogólnoeuropejskiej konferencji i będą aktywne w działaniu na rzecz szybkiego zwołania tej konferencji i jej sukcesu.

Rozważając problem bezpieczeństwa europejskiego ponownie podkreślono niebezpieczeństwo odradzenia się zachodniego niemieckiego militarystyki i dążeń odwetowych. W związku z tym PRL i ZSRR, jak już niejednokrotnie oświadczały wspólnie z innymi państwami socjalistycznymi, uważają, iż główną przesłanką zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego jest uznanie przez NRF faktycznie istniejących granic, ustalonych w rezultacie zwycięstwa nad hitlerizmem, w tym granicy na Odrze i Nysie, jako ostatecznych i nienaruszalnych, a także uznanie faktu istnienia dwóch państw niemieckich: wyrzeczenie się roszczeń do wyłącznej reprezentacji całego narodu niemieckiego, jak również wyrzeczenie się roszczeń wobec Berlina Zachodniego; uznanie Układu Monachijskiego za nieważny od samego początku oraz wyrzeczenie się dążeń do posiadania broni jądrowej.

Polska i Związek Radziecki w pełni zdecydowane są razem z innymi krajami socjalistycznymi i wszystkimi pokojowymi siłami Europy wnieść nieprzezwyciężalną barierę przeciwko siłom agresji i odwetu w Europie. Oba państwa będą również w przyszłości czynić wszystko, aby bezpieczeństwo narodów europejskich zagwarantować w sposób trwały.

Obie strony uważają, że obecna sytuacja międzynarodowa wymaga zaktualizowania działań w celu stworzenia skutecznego, regionalnego systemu bezpieczeństwa nie tylko w Europie, ale również w Azji i innych regionach świata, wspólnym wysiłkiem państw danych rejonów, niezależnie od różnic w ustroju społecznym tych krajów. Polska i Związek Radziecki są głęboko przekonani, że dla umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego ogromne znaczenie miałyby wcielenie w życie zasad zawartych w projekcie „Apelu do wszystkich państw świata”, przedłożonym przez ZSRR na XXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

W dążeniu do uwolnienia narodów od olbrzymiego ciężaru wydatków wojskowych i od niebezpieczeństwa nowej wojny światowej Polska i Związek Radziecki będą kontynuować wysiłki celem położenia kresu wyścigowi zbrojeń, popierać wszelkie inicjatywy w tym zakresie, także częściowe kroki rozbrojenia, które torują drogę do układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Zdaniem obu stron poważny wkład w sprawę rzeczywistego odrobienia, wzrostu zaufania i bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych stanowiłoby podpisanie i ratyfikowanie przez jak największą liczbę państw układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, a szczególnie przez państwa posiadające potencjalne możliwości produkcji tej broni.

Obie strony przywiązują również wielkie znaczenie do zawarcia „konwencji o zakazie przygotowywania, produkcji i gromadzenia zapasów broni chemicznej i bakteriologicznej (biologicznej) i o jej zniszczeniu”, której projekt kraje socjalistyczne przedstawiły na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Obie strony będą nadal dokładać starań zmierzających do opracowania i zawarcia międzynarodowych porozumień rozbrojeniowych, będących przedmiotem obrad ONZ i Komitetu Rozbrojeniowego w Genewie, w sprawie demilitaryzacji dna morskiego, zakazu prób z bronią jądrową pod ziemią i innych.

Obie strony wymieniły poglądy na szereg innych problemów interesujących Polskę i Związek Radziecki. Wyraziły one przekonanie, że spotkania i rozmowy, które cechowała szczerość, pełna zgodność poglądów i stanowisk obu partii i rządów we wszystkich omawianych sprawach, były pożyteczne i przyczyniały się do dalszego zacieśnienia braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej dla dobra obu narodów, wspólnoty socjalistycznej, sprawy pokoju i socjalizmu.

Dokonano wymiany informacji na temat prac związanych z przygotowaniami do obchodów 100-tych rocznicy urodzin Lenina. Uzgodniono przeprowadzenie szeregu wspólnych przedsięwzięć poświęconych tej rocznicy, obchodzonej na całym świecie.

Polska delegacja partyjno-rządowa w imieniu KC PZPR i rządu PRL zaprosiła do polskiej radziecką delegację partyjno-rządową. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. PAP

Plenum KP Słowacji

Realizacja wniosków i uchwał KC KPCz

W późnych godzinach wieczornych 2 października zakończyły obrady Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji.

Głównym przedmiotem obrad plenum były zagadnienia, wynikające z wrześniowego plenum KC KPCz i realizacja wniosków tego plenum w warunkach politycznego rozwoju Słowacji, jak również niezbędne wnioski organizacyjne i kadrowe. Informację prezydium KC KPS na temat tych problemów przedstawił członkom plenum członek Prezydium KC KPCz, pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Słowacji, Stefan Sadowsky.

Prezydent Finlandii w Bratysławie

Przebywający z oficjalną wizytą w Czechosłowacji prezydent Finlandii Kekkonen oraz towarzyszący mu minister spraw zagranicznych tego kraju Karjalainen udali się w piątek z jednodniową wizytą do Bratysławy. (PAP)

Wojewódzka inauguracja roku szkolenia partyjnego

W Klubie Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu odbyła się wczoraj wojewódzka inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego.

Na uroczystości przybyli m. in.: sekretarz KW PZPR — Romuald Jezierski, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — Marian Jakubowicz, I sekretarz KD PZPR Poznań — Włodek Stróżyk.

Kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej Jan Sienkiewicz w swoim zagajeniu podkreślił, że szko-

Znikną barykady z ulic Belfastu?

Jak wynika z doniesień z Belfastu, stolicy Irlandii Północnej, przedstawiciele gminy katolickiej i dowództwo stacji nujących tam oddziałów brytyjskich zawarło w piątek porozumienie, w myśl którego od najbliższego poniedziałku przystąpi się do rozbierania barykad wzniesionych ostatnio w tym mieście. Przedstawiciele gminy reprezentującej około 75 tys. katolików wyrazili zgodę na ten krok pod warunkiem, iż żołnierze brytyjscy zapewnią bezpieczeństwo ludności katolickiej.

Katolicy z Belfastu i Londerry zaczęli wznosić barykady od czasu sierpniowych krwawych starć z ludnością protestancką. Przed dwoma tygodniami barykady zostały rozebrane.

Obecnie w Irlandii Północnej stacjonuje około 8 tys. żołnierzy brytyjskich. (PAP)

Konferencja dyrektorów instytutów spraw międzynarodowych

3 bm. w Jabłonnem pod Warszawą rozpoczęła się doroczna konferencja dyrektorów i przedstawicieli instytutów spraw międzynarodowych Europy. W konferencji uczestniczą reprezentanci większości krajów Europy wschodniej i zachodniej. Gospodarzem spotkania jest PISM. Głównym tematem dyskusji są problemy bezpieczeństwa i współpracy w Europie, zwłaszcza w związku z inicjatywą zwołania europejskiej konferencji, wysuniętą w apelu budapeszteńskim.

Zamachy bombowe w Górnej Adydze

Jak informują ze źródeł policyjnych, w nocy z czwartku na piątek w Górnej Adydze (północne Włochy) eksplodowały dwie bomby, podłożone prawdopodobnie przez terrorystów, którzy prowadzą akcję na rzecz przyłączenia tego terytorium do Austrii. Jedną z tych bomb zniszczyła odcinek szyn kolejowych, druga zaś eksplodowała przed budynkiem policji w Naturno. (PAP)

W swoich wystąpieniach uczestnicy dyskusji przedstawiali swoje poglądy na temat politycznych i negatywnych stron procesów politycznych, jakie przebiegały przez Słowację po plenum styczniowym 1968 roku, poddali krytycznej i samokrytycznej analizie niektóre aspekty działalności Komitetu Centralnego KPS, jego organów i niektórych członków KC. W związku z tym w dyskusji poświęcono wiele uwagi zadaniom instancji i organizacji partyjnych w realizacji uchwał plenum wrześniowego KC KPCz, a zwłaszcza dostosowaniu ich w sposób twórczy do warunków życia politycznego Słowacji.

Czasopismo „Život Strany” opublikowało rozmowę z przewodniczącym Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej KPCz — M. Jakeszem. Wypowiedział się on szeroko na temat zjazdu wysoczańskie, którego uchwały zostały unieważnione przez plenum wrześniowe KC KPCz. M. Jakesz oświadczył, że zjazd ten miał po służyć nosicielom prawicowego oportunizmu do zagarnięcia władzy w partii.

Sekretariat KC KPCz wykluczył w dniu 2 bm. z szeregu partii J. Pelikana, b. dyrektora generalnego czechosłowackiej telewizji, a w ostatnim okresie radcy kulturalnego am basady CSRS w Rzymie. Od dłuższego już czasu prowadzono partynę dochodzenia w celu wyjaśnienia i ustalenia szczegółów aktywnej działalności J. Pelikana w prawicowych ugrupowaniach oportunistycznych wraz z którymi nadużywał on czechosłowackiej telewizji w celu rozbicia partii i systemu socjalistycznego. J. Pelikan, który powinien był powrócić do Czechosłowacji 16 września br., pozostał na emigracji i złożył prasie burżuazyjnej na zachodzie oświadczenie nie całkowicie sprzeczne z polityką KPCz. (PAP)

„Skórogłowi”

Zachód ma nowy kłopot: „skórogłowych” (skinheads). Ostatnio przysparzają oni sporo trosk policji brytyjskiej. Kim są? Rekrutują się z rodzin ludzi pracujących, sami raczej stronią od roboty i nauki, nie brak wśród nich osobników relegowanych ze szkół. Jak wyglądają? Poza włosami, ostrzyżonymi na zero, normalnie: noszą marynarki i spodnie, choć te ostatnie nigdy nie z gatunku dopasowanych. Wszakże „skórogłowi”, wyruszając na „agro” (aggravation, rozróbka) ubierają krótko obcięte dzinsy zawieszane na szelkach, koszulki jaskrawo czerwone pozabawione kołnierzyków oraz ciężkie, podkute trzewiki, zbliżone do noszonych przez komandosów. Jaki mają „program”? „Wszystko jest nudne” — raczył wyjaśnić pewnemu dziennikarzowi „skórogłowy” imieniem Chris. „Schodzimy się, bijemy, bo to przerywa monotonię...”

„Skórogłowi” nie znoszą hipisów, nazywając ich kudłaczami i „leniwymi fujałami wokół Erosa” (statua na centralnym położonym placu Londynu — Piccadilly Circus, gdzie gromadzą się hippisi). „Skórogłowi” mają też na pieńku z inną odmianą młodych zbójców — z „aniolami pokoju”, przyodzianymi w skórzane kurtki i hitlerowskie hełmy. „Skórogłowi” ohrzcili „aniolów” mianem „smoluchów”, jako że nie grzeszą oni czystością. Natomiast „skórogłowi” są nader schludni, bardziej niż ich przodkowie — „modsi”, głosił przez mgiełkę więcej dziesięciu laty w Anglii, stający z dobrze skrojonych ubrań według przykazań włoskiej mody i czystych koszul z krawatami.

Psychologowie brytyjscy liczą się ze wzrostem liczby „skórogłowych”. Uważają ten „ruch” za reakcję na modele bitników i hippisów. Model trwa, ich zdaniem, tylko określony czas, po czym zastępuje go model przeciwny... (PZ)

HUMOR I SATYRA



— Albo bardzo stary kot, albo bardzo silny odkurzacz...

Trudne drogi intensyfikacji

Koniec czwartego kwartału przyniósł liczne przy padki odrzucania — przez zjednoczenia przemysłowe — przyszłorocznych planów podległych zakładów. Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Budowlanych spośród 22 planów nie zaakceptowało 19. Zjednoczenie Automatyki „Mera” odrzuciło 4 plany. Zjednoczenie Przemysłu Elektronicznego „Unitra” 11 planów.

Rokrocznie dochodziło do różnic zdań między zjednoczeniami a podległymi zakładami na temat wzrostu produkcji, wydajności pracy i obniżki kosztów. W końcu osiągało się porozumienie krakowskim targiem: jedni coś opuszczali ze wkazników, drudzy dodawali. Rzadko jednak rozbieżności były tak głębokie jak w roku bieżącym.

Jedną z przyczyn tego stanu jest niewątpliwie zmiana systemu planowania, a więc ograniczenie ilości wskaźników i pozostawienie przedsiębiorstwu większej niż dotychczas swobody w ustalaniu tempa i dróg rozwoju. Ta słusza zmiana, mająca na celu podniesienie rangi społecznego planowania przez zakłady i ich załogi, jest nierzadko źle zrozumiana i niewłaściwie wykorzystana przez dyrekcje i kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw. Ponieważ z nowych metod planowania nie można i nie należy zrezygnować, pozostaje tylko wyegzekwowanie właściwych proporcji planistycznych.

POSTĘP CONTRA STARE PRZYWCZYAJENIA

II Plenum miało na celu zwrócenie uwagi na konieczność przejścia od ekstensywnych do intensywnych metod

Handlujemy filmami

„Kanał” eksportowym bestsellerem

„Film Polski” o czym nie wszyscy wiemy — jest również przedsiębiorstwem handlowym. Sprzedaje zagranicą nym dystrybutorom nasze filmy i zajmuje się importem. Nie jest to łatwe, bowiem we dług starej handlowej zasady każdy chce sprzedawać najkorzystniej wszystko co ma do zaoferowania, natomiast przy kupnie żąda towaru najwyższej próby po najniższej cenie.

Widać, że naszym filmowym eksporterem niełatwo udają się transakcje, skoro eksport polskich filmów rozwija się z wydatkami na zakup zagranicznych pozycji. W ciągu 25-lecia eksportowaliśmy filmy do 84 krajów świata. Najwięcej zakupili nasi partnerzy z krajów socjalistycznych, z którymi mamy stałe i ścisłe kontakty. Nie tylko handlowa wymowa ma sprzedaż filmów do ośrodków polonijnych w Stanach Zjednoczonych, Kana dzie, Wielkiej Brytanii czy Australii.

Eksportowy rekord bije „Kanał”, który obiegił ekrany 48 krajów wszystkich kontynentów, drugie miejsce, dziery „Ostatni etap” wyświetlany w 45 państwach, a dumę naszej kinematografii — „Popiół i diament” oglądali widzowie 36 państw. Gorzej się wiedzie filmowi dokumentalnemu, mimo że uzyskał wysoko markę w świecie. „Araby” obiegił ekrany kin 16 państw, a np. „Dwa dni w Pekinie” — 15.

„Film Polski” nie ma zamiaru spocząć na laurach i na najbliższe lata planuje po ważny wzrost eksportu. Podkładką do tych ambicji za mierzeń ma być zwiększona produkcja filmów, szczególnie telewizyjnych. W 1970 roku przewiduje się 25-procentowy wzrost eksportu do krajów kapitalistycznych w porównaniu z planem roku bie-

gospodarowania. Przy znacznej już rozbudowie potencjału wytwórczego nie można w nie skończoność opłacać wzrostu produkcji zwiększonym zatrudnieniem. Najwyższy już czas zwiększyć udział wydajności we wzroście produkcji. W bieżącym roku udział ten powinien kształtować się na poziomie 61 proc., a z przebiegu realizacji planu w ciągu 8 miesięcy wynika, że osiągnięliśmy znacznie gorsze rezultaty. Gdyby nie odrzucano planów proponowanych przez znaczna część zakładów pracy, rok przyszedłby przyniósłby nie wzrost, lecz spadek udziału wydajności pracy we wzroście produkcji.

Jakkolwiek można było przewidzieć, że postulat intensyfikacji gospodarowania znajdzie się w kolizji z dotychczasowymi przyzwyczajeniami, nie przypuszczano, że zła tradycja okaże się aż tak silna i żywotna. Intensyfikacja oznacza usprawnienie organizacji pracy i zaopatrzenia, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, zmniejszenie braków i poprawę technicznych warunków produkcji, a więc postęp techniczny i technologiczny.

Nie są to oczywiście żadne odkrycia. Te prawdy zrozumiali dyrektorzy w latach ubiegłych i rozumieją obecnie. Dzięki temu z roku na rok następowała pewna poprawa w gospodarowaniu. Była ona jednak zbyt powolna w stosunku do potrzeb i możliwości. II Plenum zakładało dokonanie przełomu, a niektórzy działacze gospodarzy jak gdyby za pominieli o tej konieczności. Na wszelki wypadek nie ujaw-

niali wszystkich swoich rezerw, nie chcieli brać na swoje głowy dodatkowych kłopotów związanych z wykorzystaniem ukrytych możliwości. Okazało się jednak, że to, co było możliwe dawniej — obecnie nie ma szans powodzenia.

EGZEKOWANIE ODPOWIEDZIALNOŚCI

Rzecz znamienna, że zaniżone plany często wychodziły z zakładów doskonale wyposażonych, z opanowaną produkcją, że wymienimy dla przykładu fabrykę materiałów magnetycznych „Polfer”, podległą zjednoczeniu „Unitra”.

Analiza sytuacji panującej w tych zakładach, którym odrzucano plany, potwierdza istnienie niesłusznego przekonania części dyrektorów, że nowy system planowania zdejmując z nich odpowiedzialność za kształt i wskaźniki planu na rok przyszły. Logicznym skutkiem tej postawy było ciękie inspirowanie samorządów robotniczych, by ustalały „wygodne” wskaźniki; bywały i wyraźne polecenia dla komórek kierowniczych „odpowiedniego” naświetlenia faktów stanowiących podstawę do planowania. Tym jesiennym manewrem niektórych dyrektorów należało położyć kres, co też uczyniono.

Dodajmy, że nie chodzi o nagonkę na dyrektorów przedsiębiorstw, których rola i zadania dla gospodarki narodowej są poza wszelką wątpliwość. Nie chodzi też o ogólne potępienie tej kategorii osób, gdyż wielu dyrektorów we właściwy sposób odniosło się do swoich obowiązków. Ma my jedynie na myśli tych przedstawicieli kadry kierowniczej, którzy popełnili błąd przypuszczając, że w nowych warunkach ich odpowiedzialność za plan będzie mniejsza niż dotychczas.

Słuszność naszych przypuszczeń potwierdza choćby i to, że niemal we wszystkich przypadkach odrzucenia planu dyrekcja wraz z załogami zakładów przemysłowych znajdują obecnie realne możliwości poprawy wskaźników, głównie dotyczących wydajności pracy i zatrudnienia.

Dodajmy jeszcze o czym zresztą wielokrotnie już mówiono, że intensyfikacja gospodarowania i poprawa wydajności wcale nie oznacza zmniejszenia stanu zatrudnienia. Możliwe jest a czasem może być nawet pożądane zwiększenie liczebności załóg, ale pod jednym tylko warunkiem: że to posunięcie pójdzie w parze z odpowiednim wzrostem wydajności produkcji. A więc nie za mrożenie zatrudnienia lub co gorzej, zwalnianie pracowników — lecz przeciwnie przyspieszony wzrost produkcji i wydajności.

BRONISŁAW PAKULA

GENERAL SPOD KOCKA

Z chwilą kapitulacji zgrupowania „Polesie” na styku województw lubelskiego i warszawskiego w dniu 6 października 1939 r. można mówić o ostatecznym zakończeniu kampanii wrześniowej. Nieco wcześniej, bo 2 października skapitulował bohaterki Hel, a jeszcze później, bo do piero wiosną 1940 r. ulegnie likwidacji oddział majora Hu bala, który nie składając broni w kampanii wrześniowej w dalszym ciągu kontynuował na własną rękę walki z wojskami niemieckimi, ale już nie jako regularny żołnierz, lecz jako pierwszy w Polsce partyzant II wojny światowej.

Historia stwarza paradoksy. Zgrupowanie „Polesie” skapitulowało po czterech dniach zaciętych bojów stoczonych w okolicach Kocka z 13 Niemiec ką zmotoryzowaną dywizją, którą żołnierze polscy rozbili. Wygranie bitwy było więc godnym zakończeniem kampanii wrześniowej. — Nie mniej jednak dowódca zgrupowania „Polesie” gen. Franciszek Kleeberg następnego dnia po zwycięstwie zarządził kapitulację oddziałów. Przyczyna była bardzo prosta: brak broni i amunicji, całkowite fizyczne wyczerpanie żołnierzy, duża ilość rannych.

Kim był gen. Franciszek Kleeberg, bohaterki dowódca armii, która zadała ciężkie ciosy hitlerowskiemu oddziałowi, do czego w Berlinie niechętnie później się przyznawano, usiłując za wszelką cenę zbagatelizować tę klęskę poniesioną dosłownie na dzień przed ostatecznym zwycięstwem niemieckim w kampanii wrześniowej. Należał gen. Kleeberg do czołówek polskiego korpusu generalnego. Urodzony w Równem w 1888 r., służył począ-

Przed stuleciem urodzin Lenina

W związku z przypadającą w roku 1970 setną rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina w jego rodzinnym mieście Ulianowsku (dawny Symbirsk) powstaje pamiątkowy kompleks, złożony z budowli, przypominających dzieciństwo i młodość Lenina oraz życie jego rodziny.

Obiekty te zidentyfikowane zostały zarówno dzięki notatkom pozostawionym przez siostrę Annę Ulianową, jak też w efekcie badań przeprowadzonych przez pracowników uljanowskiej filii centralnego muzeum W. I. Lenina w Moskwie. W kwietniu roku przyszłego pierwsi zwiedzający przekroczą progi domostwa, na leżących do ośrodka pamiątkowego w Ulianowsku. (PAP)



Cmentarz w Kocku, gdzie spoczywają polegli żołnierze z 1939 r. Fot. — CAF

kowo w armii austriackiej, jako zawodowy oficer. W czasie I wojny światowej wstąpił do Legionów, a później przechodził do tzw. polskiego Wehrmachtu. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości jako zawodowy oficer i absolwent wyższych studiów wojskowych wstąpił do regularnej armii.

Oczywiście lata pokoju nie są okresem, w którym nawet wybitny dowódca może się wykazać swoimi bojowymi umiejętnościami i strategicznymi rozwiązaniami. Niemniej jednak umiejętności dowódczo-strategiczne gen. bryg. Franciszka Kleeberga stawiane były obok umiejętności dowódczych takich generałów, jak: Juliusza Rómmla, Wiktor Thommé, Tadeusza Kutrzeby, Stanisława Grzmot-Skotnickiego, Władysława Sikorskiego. Należał zatem do czołówek.

W przededniu wybuchu II wojny światowej został mianowany dowódcą Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” z miejscem stałego pobytu w Pińsku. Była to grupa bojowa, niejednorodna, w skład bowiem jej wchodziły oddziały tzw. ugrupowania „Brześć”, ugrupowania „Kobryń”, „Drohiczyn Poleski”, „Luniniec”. Głównym trzonem SGO „Polesie” była oczywiście piechota. Lecz równocześnie posiadała to ugrupowanie — aż dwie kompanie czołgów — w sumie 30 sztuk, co jak na ówczesne warunki w armii polskiej stanowiło znaczną ilość. Ponadto posiadał gen. Kleeberg dobrze wyćwiczonych żołnierzy rekrutujących się ze spieszonych załóg jedynej w Polsce wojennej flotyli pińskiej. Z tym też wojskiem we wrześniu 1939 r. wkroczył gen. Kleeberg do akcji obronnej. Przerzucany w kierunku Warszawy, nie zdążywszy na

jej odsiecz, okopał się w zachodnio-południowej części województwa lubelskiego w okolicach Kocka, w powiecie Łuków.

Tutaj też dnia 2 października nastąpiło spotkanie z armią niemiecką. Bitwa trwała bez przerwy przez cztery dni. Było to całkowite zaskoczenie dla Niemców, którzy po zakończeniu bitwy nad Bzurą, po kapitulacji Warszawy, Modlina i Helu, nie spodziewali się aż tak silnego oporu oddziałów polskich...

General, niestety, nie doczekał się zakończenia wojny. Zmarł w niemieckiej niewoli z początkiem 1943 r.

Została jednak o nim pamięć, o jego zwycięskiej bitwie stoczonej pod Kockiem, która na zawsze weszła do bohaterkich dzieł oręża polskiego.

W październiku 1959 r. w Woli Gułowskiej na Lubelszczyźnie, gdzie rozegrał się końcowy akord zwycięskiej bitwy zgrupowania „Polesie” w dwudziestolecie tamtych wydarzeń przez miejscowe społeczeństwo i Wojsko Lotnicze oddana została Szkoła Tysiąclecia im. gen. bryg. Franciszka Kleeberga. Nie można było złożyć piękniejszego hołdu ani samemu generałowi, ani jego bohaterom żołnierzom.

TADEUSZ ŻOLCIŃSKI

*) W październiku 1920 roku ówczesny pułkownik sztabu generalnego Franciszek Kleeberg mianowany został szefem sztabu Okręgu Poznań, następnie zaś był dowódcą 14 dywizji piechoty. Właśnie w czasie swej służby w Poznaniu, w roku 1921, był inspektorem akcji grona profesorów Uniwersytetu Poznańskiego z rektorem Heliodorem Świąciekim na czele, w wyniku której powstała zastępca dla lotnictwa polskiego Liga Obrony Powietrznej Kraju (późniejsza LOPP) — przyp. red.

Polska wizytówka w NRD

Ośrodek Kultury Polskiej w Berlinie miał dobry pomysł. Zapropo nował paru szkołom, by dzieci narysowały, jak wyobrażają sobie Polskę. Widziałem te obrazki — na jednym traktor na polu, na drugim dźwigi załadowywały statek. Zapory wodne, pociągi elektryczne, fabryki i kolorowo ubrane łowiczanki. W umysłach młodych znajomych Polska kojarzy się z postępem, techniką, nowoczesnym przemysłem.

Wspominam o tym, bo znowu natrafiam na inicjatywę wspomnianą wyżej polskiej placówki w Berlinie. W ostatnim, jubileuszowym numerze „Freie Welt” znalazł się konkurs poświęcony tematyce polsko-NRD-owskiej. Organizatorami był Ośrodek wraz z popularnym tygodnikiem. Byłem już świadkiem wielu konkursów i każdy z nich, który przewidywał — tak jak ten — nagrodę w postaci wyjazdu do Polski, znajdował natychmiastowy odzew. Zaraz po ukazaniu się numeru do redakcji napływały zaczęły listy.

Pytania stanowią przekrój łączących nas spraw i wydarzeń. Jeden z pierwszych państwowych układów NRD zawarty był z Polską. Co to za układ i kiedy był podpisany? — zapytano. Rzecz prosta idzie tu o Zgórzelc i rok 1950. Helmut Keiser z Eisenhüttenstadt swoją odpowiedź uzupełnia dopiskiem: „Mieszkam w mieście, które do niedawna nie istniało.

tuż nad Odrą. Wzdłuż granicy z Polską powstały nowe zakłady przemysłowe, kombinaty, miliardowe inwestycje. To jest dowodem, że NRD traktuje tę granicę na zawsze. Któż by bowiem ładował pieniądze na niepewne?” Jakiś chłopczyk z Plauen dodaje do odpowiedzi: „Lubiłbym swoją ciocię z Hamburga, gdyby uznała granicę pokoju”. Jest to dziecięcy i naiwny skrót myślowy. Ale widać, że pogląd dziecka jest wynikiem poważnej

Korespondencja z Berlina

pracy ideologiczno-politycznej z młodzieżą. Te sprawy szczególnie ostatnio, w nowej reformie szkolnictwa, zostały jeszcze poważniej niż dotąd potraktowane. Hitler nie jest w NRD-owskich szkołach „twórcą autostrad” — tak, jak to się usiłuje wmawiać w NRD — który przegrał wojnę, bo odrzucał rady generałów.

Tak się składa, że w tym samym roku 15 marca podpisany został w Warszawie układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską i NRD. Czytelnicy „Freie Welt” mieli za zadanie wymienić te datę i miejsce podpisania. Brigitte Schielke cytuję nawet fragment wywiadu udzielonego z tej okazji „Trybunie Ludu” przez ministra spraw zagranicznych NRD

Otto Winzera: „W układzie tym NRD i Polska wyraziły swoją zdecydowaną wolę uczynienia wszystkiego, co w ich mocy, aby zapewnić pokój i bezpieczeństwo w Europie. Układ demonstuje całkowitą zgodność w kwestiach politycznych, w tym w kwestii nienaruszalności granic”.

Inne z pytań dotyczyły kultury, mianowicie filmu. Chodzi o wymienienie kilku polskich aktorów grających w obrazach NRD. Wdzięczny temat, bo w ostatnich dwóch latach współpraca między „Defa” i „Filmem Polskim” bardzo się rozkręciła. Ostatnio odbyła się w Berlinie premiera filmu NRD „Czas życia”, z Leonem Niemczykiem w roli głównej. Przyjeżdżali już do Babelsbergu, wytwórni pod Berlinem nasi aktorzy — Brylska, Golas, Karczewicz, Prucnal. Są oni lubiani tu i znani. Powstałe obecnie druga już z kolei po „Młoczących gwiazdach” polsko-NRD-owska koprodukcja, mianowicie „Sygnały” z Ireną Karel. Wspominano i o tym w odpowiedziach. Jednakże najciekawszą dla mnie w tej konkursowej zabawie sprawą, było to krótkie pytanie brzmiące następująco: „Je inwestycja w NRD budowanych jest przy pomocy polskich firm i specjalistów. Wymień chociaż jedną z nich”. Rozdział sam w sobie. Można by książkę napisać. Dla naszej prezentacji w NRD ma to wręcz kapitalne znaczenie. Nie tylko maszyną z napisem „Made in Poland”, ale rów-

niez polski fachowiec i to, co nazywamy myślą techniczną, jest eksportowane za granicę i co najważniejsze — w NRD bardzo cenione.

Pytano mnie kiedyś, „jak widzą Polaka, czy Polkę w NRD?”. Otóż w dużej mierze przez pryzmat polskich firm i polskich fachowców pracujących na tutejszym terenie. Thierbach, Illmenau, Hydrobudowa VI — to polęcia, z którymi obywatel NRD jest dobrze obeznany na co dzień. Stąd praw dopodobnie obfite odpowiedzi. To, że w Thierbach kominy — bądź co bądź najwyższe w Republice — postawili Polacy, wie każde dziecko. Między innymi dzięki naszym fachowcom pojęcie „polnische Wirtschaft” diametralnie zmieniło sens, straciło znaczenie pejoratywne. Tylko dla ilustracji wspomnę, że w Thierbach pracowało 300 Polaków, w Illmenau będzie ich blisko 2 tysiące. Budujemy już nie fragment, ale całą dzielnicę przemysłową. Do roku 1972 postawimy olbrzymie zakłady porcelany. Te prace są powiadamiały, polskimi wizytówkami w NRD. Nie każdy bowiem ma okazję — nie licząc laureatów konkursów — być w Polsce i widzieć cośmy zrobili w naszym 25-leciu. Z owych wizytówek pewnie i dzieci czepały tematy do swoich rysunków. Widać z lektury konkursowych listów, że i do rośli obywatele NRD darzą sąsiada zza między coraz większym szacunkiem i sympatią.

ROMAN BALIŃSKI

Świecki bezruch

I Zjazd Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej dał tej organizacji do kumenty ideowo-programowe. Czy tym samym zamknął jednak dyskusję ideologiczną o kształcie ruchu, jego programu, form działania? — zapytuje Wiesław Mysiek w 39 numerze „Argumentów”. Sądzę — stwierdza autor że Zjazd raczej dopiero dał podwaliny dla takiej dyskusji i wyrazić można tylko żal serdeczny, że przywiązując sporo wagi do działań organizacyjnych tak mało dotychczas działaliśmy dla ożywienia własnej ideologicznej pracy, opartej nie na przeżuwaniu wiedzy książkowej czy broszurowej, lecz skierowanej ku przyszłości, ku poszukiwaniu świeckich rozwiązań w wielu sprawach społecznych.

Inne zjawisko, które — jest to moje przekonanie osobiste — stanowi poważny mankament dawnych organizacji laickich, a inicjatywnie także TKKS, to rozpowszechniony programowo dominujący model pracy, na której koncentruje się najważniejsza uwaga, a także i środki materialne Towarzystwa. W modelu tym podstawowa formą jest działalność odczytowa. Kogo to aktywizuje? Oczywiście, prelegenta. On musi się do odczytu przygotować, on musi mieć napiętą uwagę, kontrolować siebie, obserwować percepcję sali. Salę natomiast, słuchaczy odczytu angażują jedynie, albo prawie jedynie, biernie. Nie jest to więc działalność, która przynosi plony w postaci aktywizacji społecznej.

Daje ona jedynie słuchaczom pogłębienie wiedzy w wybranych tematach.

Tym samym postawiwszy na te formy pracy, które wnoszą do TKKS klimat bierności, bywa zaś, że czasami i nudy, albo sztampy (jeśli np. prelegent powtarza jeden wykład kilkadziesiąt lub kilkaset razy) sami wyzywamy się instrumentów społecznej aktywności, aktywizacji, która z każdego ognia ruchu czyniłaby widoczny, społecznie odczuwalny instrument społecznego nacisku, względnie społecznej inicjatywy. W jakich dziedzinach i w jakich kwestiach?

Artykuł dyskusyjny

Ot, weźmy dla przykładu jedną z tych, które budzi najwyższe zainteresowanie, sprawę tzw. świeckich obyczajów, ślubów, „chrzcina”, pogrzebów etc. Wiemy, że pod tym względem nasz polski dorobek w stosunku do innych krajów socjalistycznych, a nawet i wielu kapitalistycznych (Francji np.) zostaje daleko w tyle. Ale kto zastanowił się nad próbą zebrania danych o tym jak to wygląda u sąsiadów, kto pomyślał o popularności w ruchu laickim wiedzy o tym, kto wreszcie za stanowiąc się nad tym co dało by się z tego zastosować na naszym gruncie? Kto pomyślał o rodzimych inicjatywach i o ich popularyzacji? Co prawda, tu i ówdzie w

Polisce, czasem z inicjatywy działaczy organizacji laickich, czasami i bez nich, coś się tam dzieje — buduje się pałace ślubów, wprowadza uroczystą rejestrację noworodków itd., wszystko to są jednak działania kmicicowe. Potrzebna zaś jest inicjatywa centralna, uruchomienie światła, planowe całej organizacji, z konkretnym programem, wspartym działalnością oświatową, która by dawała wystarczającą ilość wiedzy o problemie. Potrzebna jest również inicjatywa jeśli nie ustawodawcza, bo ustawowo sprawy te są rozwiązane, to z pewnością w odpowiednich resortach, tak, aby doprowadzić tu wreszcie pod tak rozumianą presją społeczną do rozstrzygnięcia, na które czeka my od lat najmniej kilkunastu.

Jest to jedna z wielu spraw, które mogą przynieść aktywizację społeczną ruchu i przekształcić model jego działalności z biernego na aktywny. Proponując tego typu akcje nie nawołuję — zrozumiałe — do zaniechania odczytów.

Do TKKS, do jego władz we wszystkich ogniwach, od centralnego poczyniwszy do najniższych włącznie zgłosili akces liczni, nowi działacze, pełni energii, zapału, pomysłowości, zaangażowani w realizację nowego programu. Jeśli ich wysiłki i jeśli wysiłki wszystkich aktywistów ruchu świeckiego mają przynieść plony rzeczywiście — trzeba, aby świadomość nie tylko tego co trzeba robić, ale i tego czego robić nie należy, świadomość nie tylko o co, ale i jak najskuteczniej walczyć, stała się udziałem każdego działacza, każdego członka TKKS.

Mieszanka motoryzacyjna

TRZYKOŁOWIEC GENERAL MOTORS

Amerykański koncern General Motors uruchomił po kilkuletnich badaniach i doświadczeniach produkcję trzykołowego samochodu dostosowanego do ruchu w warunkach maksymalnego zatłoczenia wielokompleksowych arterii. Samochód ma pojedyncze koło przednie, silnik o pojemności 1100 cm sześciennych i mocy ok. 65 KM oraz trzyczęściową autonomiczną skrzynię biegów.

BULGARSKI „MOSKOWICZ”

Imponującą wystartowała bułgarska motoryzacja. Bułgarski przemysł samochodowy grupuje 22 przedsiębiorstwa produkcyjne, montażowe, eksportowe i importowe, które stale wzbogacają asortyment produkowanych pojazdów. Jedną z ostatnich nowości bułgarskich samochodów osobowych są pojazdy typu „Moskiewicz” posiadające wysokopiętne silniki produkowane na licencji brytyjskiej firmy Perkins. Bułgaria zawarła też porozumienie z ZSRR w sprawie współpracy przy produkcji radzieckiego „Fiata”. Umowa ta przewiduje m. in. import do Bułgarii 123 tys. samochodów osobowych. (PAP)

Lektura liczb

Gospodarczy obraz

kraju na 800 stronach

Doroczne vademecum Głównego Urzędu Statystycznego w liczbie 45 tysięcy egzemplarzy ruszyło w drogę na księgarskie półki. Jak co roku, nie traci cech bestselleru, jest skarbnicą syntetycznej wiedzy o życiu kraju, rozwoju gospodarki i kultury, ostatecznym podsumowaniem osiągnięć w minionym roku.

Bogactwo tematyki nie pozostawia, niestety, oddać w najwłaściwszym skrócie formy treści tej obfitej publikacji. Chciałabym jednak zwrócić uwagę na kilka szczególnie istotnych momentów, które w statystycznym obrazie naszego kraju mają znaczenie podstawowe. Ot, chociażby przyrost naturalny — w minionym roku zwiększył się po raz pierwszy od piętnastu lat a liczba ludności naszego kraju wynosi już 32,4 mln osób. Charakterystyczny jest wzrost udziału ludności utrzymującej się ze źródeł po rolniczych — udział ten przekroczył ponad 67 proc. i nadal szybko wzrasta. Zatrudnienie w gospodarce narodowej przekroczyło 9,6 milionów, a liczba ubezpieczonych w ZUS wyszła poza granicę 10,3 miliona osób. Nowy rocznik sygnalizuje nam również pocieszające zjawisko: wyraźne zahamowanie plynności kadr i najwyższy od lat dziewięćdziesięciu stopień akumulacji i najwyższe w historii kraju plony czterech zbóż i ziemniaków.

Z danych spisu kadrowego wylania się poważny problem dojazdów do pracy bowiem przeszło 20 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej pracuje poza miejscem stałego zamieszkania.

W przemyśle rok 1968 odznaczał się bardzo wysokim wzrostem produkcji globalnej — ponad 9 proc. — przy jednoczesnym przyspieszeniu — w stosunku do roku poprzedniego — tempa wzrostu produkcji przedmiotów spożywczych.

Tak szybki „urodzaj” produkcji przemysłowej zawdzięcza my m. in. oddaniu do użytku wielu ważnych inwestycji.

Z nowych, ciekawych tematów zamieszczonych w poszczególnych działach Rocznika 1969 warto polecić uwadze czytelników dział ludnościowy zawierający prognozy do roku 2000 oraz szacunek aktualnej struktury ludności według głównego źródła utrzymania. W dziale przemysłu po raz pierwszy prezentowane są dane o produkcji globalnej na 1 mieszkańca według województw.

Wydawca wzbogacił rocznik o wielobarwne planse z licznymi wykresami wziętych tematów gospodarczych, mapę polityczną i fizyczną kraju, mapę świata i skrócony alfabetyczny, ułatwiający posługiwanie się tą wielce pożyteczną publikacją. (Lsk)

Wspomnienia i doświadczenia

No cóż, do Michała Rusinka będę mógł wnieść słuszne pretensje o kompletnie nieprzespianą noc. A to z racji jakże bogatych w szczegóły i anegdoty, z pasją napisanych wspomnień pt. „Opowieści niezmyślane”, wydana w opasłym tomie przez Wydawnictwo Literackie. Autor, postać szczególnie popularna w środowisku pisarskim, i z racji swego talentu i niespożytych zdolności organizacyjnych, ma o czym pisać. Książka dzieli się na dwie części: pierwszą, o dzieciństwie autora prowadzącą aż po dni wojenne; drugą wiąże się z okresem Polski Ludowej po Październiku 1956 roku, co daje nadzieję, że dalsze tomy wspomnień jeszcze nas czekają... Najpierw Kraków, przyjaźnie i komaraże, pierwsze utwory i pierwsze książki, pasje, gniewy i miłości; potem Warszawa, funkcje w resortach zajmującym się kulturą. Stąd głęboka znajomość spraw środowiska artystycznego od środka. A jeszcze PEN-Club, a jeszcze sekretariat Akademii Literatury. Kogoż Rusinek nie znał, o kim nie może opowiadać ca-

branych na amatorski warsztat. Na domiar Olszewski zgromadził ponad 160 zdjęć dokumentalnych, często wręcz rewelacyjnych, jak zresztą wiele informacji zawartych w książce. Piękne to świadectwo walki, walką bowiem twardą i żartową była obrona i krzewienie polskiej kultury w owym trudnym śląskim czasie.

A teraz inny typ wspomnień, a właściwie impresji. Jan Józef Szczepański, autor naszej najlepszej potąd powieści o Wrześniu, „Polska jesień”, dzieli się z czytelnikami w tomie „Świat wielu czasów” wrażeniami i odczuciami z podróży odbytych polskimi statkami „Legnica” do Południowej Ameryki. Urugwaj, Argentyna, Brazylia, krótsze lub dłuższe postoje, wypadki w głąb krajów, rozmowy, myśli, nieco historii więcej zadumy. Szczepański sporo wie, umie się tą wiedzą po dzielić, myślenie jego jest dojrzałe i głębokie. Stąd urok tej książki, pisanej piękną polszczyzną, stąd poddawanie się sugestii autora, by nagle po lekturze skonstatować, jak wiele potrafi przekazać, jak

Z KSIĄŻKĄ NA TY

lymi godzinami, barwnie, ciekawie i... prawdziwie. A okres powojenny? Toż to kopalnia faktów, szczegółów. Był wszakże Rusinek dyrektorem Departamentu Literatury w Ministerstwie Kultury, wniósł cenny wkład w prace ZAKS-u, piastował i piastuje po dziś funkcję sekretarza generalnego polskiego PEN-Clubu. Wie chyba wszystko, choć w dyskrekcji swojej nie o wszystkim chce pisać. Ale pisze i tak wystarczająco wiele, by czytać go z płościami niekiedy uszami...

A co inna książka, będąca może nie tyle wspomnieniem, co dokumentem nie słychanie istotnym. Znamy teatrologa Kazimierza Olszewskiego, opublikował pracę źródłową pt. „Śląska kronika teatralna 1914 — 1922”. Jest to dokument bardzo krzepki. Mówi wszakże o czasach i wojny światowej, o okresie powstań śląskich, plebiscytów i walki o Śląsk Cieszyński. Okazuje się, iż kultura polska stawiała w jednym aktywnym froncie obok działań frontowych, że słowo polskie na równi stawiało z bronią. Dzieje tych amatorskich zespołów teatralnych, działających w najcięższych warunkach, pod ostrzałem nie przebiegającego w środkach germanizacyjnych wroga, są przykładem i ofiarą i najgłębszej wiary w słusność sprawy. Odżywa z kart książki wiele nazwisk, pełniejszą miarę zyskują sylwetki niestrudzonych działaczy, zdumiewają tytuły sztuk

bliska stała się jego poznanca cała podróż. To nie bedeker, ale i nie luźne zapiski. Po prostu kontrolowana myśl i trzymane na ryżach uczucie na styku spieć z nowymi światami. Warte lektury.

Podobno wiosna jest najbardziej kochliwą porą. Znam wszakże takich, którzy dla tych spraw stanowią przedkładają jesień. Im najpewniej idzie z pomocą niezmordowana paradyta i kpiarz, Jerzy Wittlin, wydając kolejne swe vademecum, tym razem „Vademecum kochania”. Zadziwia wszechstronność autora. On naprawdę wszystko wie, w każdej sprawie precyzyjnie i fachowo poradzi. I jak zachęca się pierwszy raz i jak kochać dyskretnie i jak kochać sąsiadkę i jak kochać książki, a niezależnie ich autora i w ogóle, w ogóle, w ogóle... Toż to prawie pamiętnik nader doświadczonego specja od kochania. On nawet wie, jak kochać szefa i jak kochać podwładnych. Nie na darmo od tylu lat jest niezależnie od pisania kolejnych tomów różnych „vademecum” szefem odpowiedzialnej instytucji. Nic, tylko zatem radzić się go w każdej kochliwej okazji...

Na zakończenie przeglądu krakowskiej oficyny, trzeba jeszcze wspomnieć o kolejnych tomach pięknie, w jednolitej szacie graficznej wydanych powieści piastowskich Karola Bunscha. Obecnie ukazały się tomy: „Wawelskie wzgórza” oraz „Wywołańcy”. EUGENIUSZ PAUKSZTA



PONIEDZIAŁEK

PIĄTEK

16.50 — Dla dzieci „Zwierzyniec” — w programie m. in. film z serialu „Przygody dziwnego psa Huckleberry”.

17.45 — „Echo stadionu” — magazyn sportowy.

18.05 — „Laser” — film dokumentalny prod. NRD.

18.20 — „Technika — medycynie” — magazyn popularno-naukowy.

18.40 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy.

20.05 — Teatr TV — Gabriela Zapolska — „Panna Malczewska”.

21.35 — Z cyklu: „Przez granice i kontynenty” — program pt. „Międzynarodowe sukcesy polskiej architektury”.

10 — „Kleski i nadzieje” — część IV filmu fab. prod. NRD.

16.50 — Dla młodych widzów — „Aula”.

17.25 — Film z serii: „Duch wyspy Mnicha”.

17.40 — „Nie tylko dla pań”.

18 — Kronika Tygodnia.

18.15 — „Po prostu żołnierze” — polski film dokumentalny.

18.30 — Wszelchnia TV — „Nasi ułenci”.

19 — „Przypatrzmy się usterek” — tygodnik aktualności satyrycznych.

20.25 — „Droga nad morzem” — bułgarski film fab.

21.30 — „Lektury współczesne”.

21.40 — „W cieniu młodych drzew”.

SOBOTA

8.55 — Defilada wojskowa z okazji 20-lecia NRD.

12 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”.

12.45 — Przysposobienie Rolnicze — „Przechowywanie i konserwacja pasz w gospodarstwie rolnym”.

13.55 — Przysposobienie rolnicze (powtórzenie).

Dzień TV NRD w Telewizji Polskiej.

16.50 — Dla dzieci film prod. NRD.

17.25 — TV Ekran Młodych.

17.55 — „NRD” teletuturial z cyklu „Kraj i ludzie”.

18.45 — „Nasz morski sąsiad” — reportaż.

19.05 — Rozmowa z ambasadorem NRD.

20.05 — „Kleski i nadzieje” — część IV filmu fab. NRD.

21.40 — Program rozrywkowy.

22.20 — Zakończenie Dnia NRD.

ŚRODA

10 — „Dramat sumienia” — z serialu „Scigany”.

16.30 — „Śladami Lenina” — program z Moskwy.

17.10 — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka”.

17.45 — Magazyn ITP.

17.55 — Film z serii „Wyprawy”.

18.25 — „Takmur”.

18.40 — „Spotkania z przyrodą”.

20.05 — „Dramat sumienia” — film z serii „Scigany”.

20.55 — „Światowid” — magazyn wydarzeń międzynarodowych.

21.25 — PKF.

21.55 — „O muzyce mówią” — program dyskusyjny.

CZWARTEK

16.50 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” — w programie m. in. film z serii „Do przerwy 0:1”.

17.55 — „Nowości ekranu”.

18.10 — „Nad Odrą i Bałtykiem”.

18.40 — Koncert muzyki kameralnej „Wczoraj i dziś”. Scenariusz i realizacja TV — Jerzy Kaszycki, scenografia — Jolanta Boni Marczewska. Wykonawcy: Kwartet smyczkowy Państwowej Filharmonii w Dreźnie. Zespół MN 2. Kwartet Nowoczesny.

20.05 — Teatr Sensacji — „Niech pieknie ścieżki”. (Odc. III). Wiodąco sensacyjne wg książki Mariana Rełaka.

21.10 — „Horyzonty” — magazyn gospodarczy.

21.40 — „List Jerome” — nowela filmowa prod. francuskiej.

NIEDZIELA

8.55 — TV Kurs Rolniczy — „Jesiennie zabiegi agrotechniczne”.

9.30 — „Przypomamy, radzimy”.

9.40 — „Akcja Liść Debu” — polski film TV z serii: „Stawka większa niż życie”.

10.35 — „Melodie na dzień dobry” — gra orkiestra TV Katowice pod dyr. Ireneusza Wikarka.

11 — „Aleksanderplatz” — program z cyklu: „W świecie sztuki”.

11.50 — „Las ułożył tę piosenkę” — scenariusz Stefan Mroczkowski.

12.25 — „Przemiany”.

13 — Final indywidualnych Mistrzostw Polski na Żużlu w Rybniku.

13.55 — Krakowski Teatr Baśni — Anna Świrszczyńska — „O pięknej Dorocie”.

15 — Międzypaństwowy mecz piłki nożnej Luksemburg — Polska. (Spotkanie rewanżowe w ramach eliminacji do piłkarskich Mistrzostw Świata).

16.45 — Z cyklu: „Piórkami i węglem”.

17.05 — Polska Kronika Filmowa.

17.15 — „Spotkanie z pisarzem” — Tadeusz Różewicz.

17.55 — Scena Monodram: Stanisław Grochowiak — „Narzeczona”.

18.35 — „Tele-Echo”.

20.05 — „Krzyż walecznych” — polski film fab.

21.30 — Nowela filmowa.

CODZIENIE: Dobranoc — 19.30: Dziennik lub Monitor — 19.30: Politechnika — 14.25 i po około 22.30 z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB
PO WRZEŚNIU
BYĆ LIPIEC

Na razie cieszymy się swoim widokiem, cieszymy się ze spotkania, cieszymy, że znów, choć w zupełnie odmiennych warunkach, jesteśmy razem. Szczególnie kuzynka nie potrafi ukryć wzruszenia. Do pełnego szczęścia brak jednego, brak tej atmosfery, która tu panowała jeszcze tak niedawno, bo zaledwie dwa miesiące temu.

Co chwilę wyglądamy przez okno. Wreszcie spostrzegamy dwie znajome sylwetki: barczystą, wysoką wujka Stefana i drobnią, szczupłą, dziwnie ostatnio pochyloną — ojca. Słyszę przez drzwi, jak wchodzi do mieszkania. Wuj Stefan mówi:

— Julek, nie obraż się, ale nie zaprosiłem cię dla omawiania spraw bankowych. Chęć ci przedstawić naszego gościa.

Ojciec jest zdziwiony; nie widzi mnie jeszcze.

Nie wytrzymałem. Zanim wuj zdążył go przygotować do spotkania ze mną, wyszedłem z sąsiedniego pokoju. Ojciec spojrzał na mnie, zbliżył się, z ust wydobyło mu się jedno słowo: „Janek” i... zanim podbiegliśmy do niego, miętko osunął się na ziemię. Pojawienie się moje było dla niego zbyt nieoczekiwane.

Dzięki zabiegom ciotki i wujka wkrótce przyszedł do siebie. Usadowiliśmy go wygodnie w fotelu.

— A jednak wróciłeś... — powiedział.

Nie wiedzieli z mamą, co się dzieje z Ryśkiem i Zenonem. Martwili się, że tak długo nie ma od nich żadnej wiadomości — pewnie polegli. Teraz chociaż wiadomo, że przynajmniej ja żyję.

Głos ojcu się łamał, pierwszy raz w życiu zobaczyłem łzy

w jego oczach. Ten nastrój udzielił się wszystkim — ciotka z kuzynką aż wyszły do drugiego pokoju.

Wuj pocieszał: nie trzeba rozpaczkać. Jeden syn już z wojny wrócił, tamci również na pewno żyją.

Pierwsze wzruszenie, radość z mojego szczęśliwego powrotu z wojny, na krótko odsuwają pytania związane z wrześniowymi wydarzeniami, w których nie tak dawno brałem udział. Zarówno ojciec, jak i wuj niewiele wiedzieli o przebiegu kampanii wojennej. Niemcy chwalili się, że w ogóle nie stawialiśmy im oporu. Mówili, że o ile prosty żołnierz bił się nieźle, to dowództwo nasze było bardzo słabe. Żartowali na temat naszego uzbrojenia. Ile w tym prawdy?

Niestety, musiałem im przyznać wiele racji. Nasz żołnierz był dobry, chciał się bić i umiał się bić. Widziałem jak nacieral, nie trzeba go było popędzać. To samo można by powiedzieć o młodszej kadry oficerskiej i niektórych starszych dowódcach. To nie żołnierz był sprawcą klęski. To przede wszystkim brak odpowiedniego uzbrojenia, uzbrojenia, które różniło się od posiadanego przez armię hitlerowską, to brak sprecyzowanej doktryny prowadzenia wojny w naszych, polskich warunkach, brak planów operacyjnych i koncepcji użycia wojsk przy zagrożeniu z trzech stron. Wreszcie samobójcza polityka zagraniczna, która doprowadziła do pełnej izolacji Polski w obliczu zagrożenia.

Pewnego czerwcowego dnia 1942 roku wsiadłem na dworc lubelskim do pociągu mającego mnie zawieźć do Kraśnika. Obładowany byłem rozmaitymi przedmiotami gospodarstwa domowego, które miały mi ułatwić zainstalowanie się w Karpiówce. Liczyłem bowiem, że ze sprzedaży tych towarów uzyskam sumę, która pozwoli mi na opłacenie choć kilku pierwszych dni pobytu w wóscie.

Z dworca kolejowego w Kraśniku udałem się na miejsce pieszo. Spotkani po drodze chłopcy wskazywali mi kierunek. Dziwi mnie, że te osiem kilometrów tak bardzo się wydłuża.

Piłka nożna

Występ Olimpii w Mielcu

Po emocjach związanych z międzynarodowymi występami naszych czołowych drużyn w rozgrywkach Pucharu Zdobywców Pucharów, Pucharu Klubowych Mistrzów Europy, Pucharu Mistrzów Targowych, wracamy znowu na krajowe podwórko. Dzisiaj i w niedzielę, oprócz I ligi, grają zespoły wszystkich klas.

Poznańska Olimpia wyjeżdża do Mielca, gdzie zmierzy się z tamtejszą Stalą. Najbliższy przeciwnik Olimpii to zespół jak na razie spisujący się bardzo dobrze w rozgrywkach II ligi, Stal Mielec zajmuje aktualnie trzecią pozycję w tabeli, mając na swoim koncie 14 punktów zdobytych, 6 straconych oraz różnicę bramek 14 - 5. Grając w ubiegłą niedzielę z Unią Racibórz, Stal zremisowała 0:0.

Tak więc zadanie, które stoi przed piłkarzami Olimpii nie jest łatwe. Mogliśmy się na własne oczy przekonać, iż poziom repre-

R. Parulski w finale

Ryszard Parulski zakwalifikował się do finałowej szóstki florecistów mistrzostw świata w Hawanie. Obok Polaka w finale znaleźli się: Stankiewicz i Romanow (oba ZSRR), Revenu (Francja), Tiu (Rumunia), oraz Wessel (NRF).

PIĘCIU SZABLISTÓW W II RUNDZIE

Piątką polskich szablistów zakwalifikowała się do drugiej rundy mistrzostw świata. W turnieju szablistów startuje 52 zawodników z 16 krajów. W pierwszej eliminacji zawodnicy walczyli w 9 grupach eliminacyjnych, a 36 naj lepszych zakwalifikowało się do drugiej rundy. Przez pierwszą rundę zwycięsko przeszli także wszyscy reprezentanci ZSRR, Węgier, Włoch i Rumunii. (o-za)

Polska - NRD 8:14

W Zielonej Górze rozegrano międzynarodowy mecz bokserów juniorów (do lat 18) Polska - NRD. Zwyciężyli goście 14:8.

Po pięciu walkach Polacy prowadzili już 8:2, a wszyscy zawodnicy szczególnie Gotfryd i Seling reprezentowali się doskonale. W cięższych kategoriach przeciwnicy byli jednak znacznie lepsi. Szczególnie Spilski, Zimpel oraz mający 202 cm wzrostu Findeisen. Końcowy wynik mógłby być korzystniejszy dla Polaków gdyby nie kontuzja Goski, który do chwili przerwania walki prowadził zdecydowanie na punkty. Przegrał on przez tko w II starciu wskutek kontuzji nosa (o-za)

Skład bokserów na berliński turniej

Kapitan związkowy PZB - Feliks Stamm ustalił skład drużyny polskiej, która weźmie udział w międzynarodowym turnieju organizowanym w stolicy NRD z okazji 20-lecia powstania tego państwa. Do Berlina wyjadą: waga papierowa - Błażyński, musza - Witek, kogucia - Kokoszka, lekka - Ostab, lekkośrednia - Stachurski, średnia - Hebel, półciężka - Gortat, ciężka - Treła lub Denderys. (o-za)

Turniej miast w Poznaniu

W związku z rozgrywanymi spotkaniami między państwowymi w hokeju na trawie, spotkania o mistrzostwo I ligi przewidziane na 4 i 5 bm. przełożone zostały na 25 i 26 października.

Dzisiaj i niedziela Poznański Okręgowy Związek Hokeja na Trawie organizuje w Poznaniu turniej miast w kategorii juniorów przy udziale reprezentacji Katowic, Gniezna i Poznania. Początek zawodów w dniu dzisiejszym o godz. 10.45, następny mecz o 15.00, w niedzielę o godz. 9.30 i 11.00.

Również w tym dniu rozegrane zostanie spotkanie młodzików Poznań - Gniezno. Wszystkie mecze odbędą się na boisku przy ul. Olimpijskiej. (x)

Koszykówka

Czy polscy koszykarze obronią brązowy medal?

Polscy koszykarze pomyślnie przeszli przez eliminacje XVI mistrzostw Europy w Neapolu i walczyć będą w obronie brązowego medalu, zdobytego przed dwoma laty w Helsinkach. Polacy awansowali do grona czterech najlepszych drużyn europejskich, obok zespołu Związku Radzieckiego, Jugosławii i Czechosłowacji. W sobotę nasza reprezentacja zmierzy się z Jugosławią w półfinale. Zwycięzca tego meczu grać będzie w niedzielę ze zwycięzcą spotkania Związek Radziecki - Czechosłowacja. Drużyny, które przegrają zmierzą się w pojedynku o brązowy medal.

Jest rzeczą oczywistą, że w pojedynku z Jugosławią Polacy mają minimalne szanse zwycięstwa. Nie należałoby się dziwić, gdyby trener Zagorski oszczędzając siły drużyny na mecz o brązowy medal, wystawił do gry drugą piątkę. Taka taktyka byłaby uzasadniona.

Zawodnicy i ich trener jak dotychczas nie zamierzają jednak rezygnować z walki. Polscy koszykarze chcą zrehabilitować się za słabe występy w meczach z Czechosłowacją i Rumunią.

Ocena aktualnych możliwości jest tym razem bardzo trudna. W Neapolu polska drużyna występuje bez Frekiewicz i Łopacki, którzy przez wiele lat byli podporą zespołu. W przekroju wszystkich spotkań eliminacyjnych najrowniejszą formę wykazali Cegielski i Korcz. Pierwszy z nich dysponuje bojowością, a drugi - spokojem. Wiele do życzenia pozostawia gra w obronie. Mistrzostwa Europy potwierdziły opinie, że za wodnikiem o wielkich możliwościach jest Dolczewski, świetny strzelec, szybki w polu, mógłby znaleźć się w gronie najlepszych zawodników Europy, gdyby wybrzyli się nonszalancji w grze. Debiut Ładnika na mistrzostwach Europy należy uznać za udany. Pozostali zawodnicy grają na normalnym poziomie. (o-za)

Piłka ręczna

Porażka Grunwaldu

W spotkaniu piłki ręcznej inauguracyjnym nową edycję rozgrywek w ekstraklasie siódemek mężczyzn w stolicy, Warszawianka wygrała z Grunwaldem Poznań 21:18 (9:9).

Młodszy, samotny pracownik, z utrzymaniem do ogrodnictwa koło Poznania, potrzebny zaraz. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 10576g.

Cholewkarzowi i szewcowi oddam w dom pantofle domowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10575g.

Dam krawaty do malowania i tłoczenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8969g.

Przyjmę dzieci 4-6-letnie pod opiekę, w godzinach przedpołudniowych z nauką języka angielskiego (rondo Grunwald). Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 10418g.

Ucznia w zawodzie - wyrobów i naprawa obuwi - przyjmę. Czerwonej Armii 69. 8866g

UWAGA, UCZESTNICY AKCJI PREMIOWANEGO SKUPU OPAKOWAŃ SZKLANYCH!!!

Dyrekcja MHD Art. Spoż. Poznań - Południe P O D A J E.

że nagrody wylosowane zostały na następujące numery bonów konkursowych:

I nagroda - radio tranzystorowe - nr bonu * 000168

II nagroda - rower młodzieżowy - nr bonu * 001406

III nagroda - namiot turystyczny - nr bonu 000000

oraz bono towarowe wartości 100 zł na numery:

* 000157 * 000564 * 005279 * 005806

* 005831 * 008504 * 002921 * 002209

* 002414 * 002342 * 002219 * 00494

* 000193 * 00191 * 000416 * 000410

* 002530 * 00176 * 000948 * 002520

Nagrody odbierać można w Dyrekcji MHD - Południe, Poznań, ul. Wielka 26, pokój 7, codziennie w godz. od 9 do 13, w terminie do 10 października 1969 r. - za zwrotem bonu konkursowego. K7351

Technik poprowadzi gospodarstwo rolne podupię, względnie bez siły roboczej. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8820g.

Pomoc potrzebna do 1/1-rocznego dziecka, na wyjazd do Międzyrzecza - rodzina lekarska. Poznań, Woźna 10 m. 9. 10713g

Pilnie poszukuję pracy do domu, zysywanie wartości lub sklejanie worków foliowych. Adres - wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8866g.

Fryzjerka damsko-męska samodzielna, potrzebna za raz. Kościół, ul. Gen. Świerczewskiego 30 - Edwin Murcha. 8897g

Sprzedaj
Tapezan, solidny, sprzedam. Poznań, Żydowska 35 m. 1. Zgłoszenia po godzinie 15.

Sprzedam fortepian (stan dobry), duży 3.500 zł, skrzypce połowki 350 zł oraz piekarnik gazowy niebieski 350 zł. 27 Grudnia 4 m. 23 (godz. 17-20). 7706g

Sprzedam dźwigary 100, rury 2, 3 cal. oraz inne materiały do budowy szklarni. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10529g.

Motocykl MZ ES 250/1 - przebieg 10 tys. km - sprzedam. Plac Kolegiacki 8 m. 2, godz. 14-16. 9174g

Piec - paliwo płynne - automatyzowany HUSA-QURRA ewent. do ogrzewania etażowego. Tel. 319-84. 8868g

Sprzedam krzesła, bufet i stół kuchenny. Poznań, ul. Powstańcza 1 m. 33. 8854g

Airedale - terrier, szczeniaki rodowodowe sprzedam. Dragon, Witnica, p-ta Moryn, pow. Chojna, woj. szczeciński. K6918

Maszyny do obciążania guzików sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8993g.

Sprzedam cegły szamotowe oraz płyty szamotowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8977g.

Wiatkę sprzedam. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8890g.

S.† P. ANTON HERTMANOWSKI
powstaniec wielkopolski - major Wojsk Polskich,

mój najdroższy mąż, jedyny i najukochańszy brat, wujek, szwagier, zmarł w dniu 7 lipca 1969 r., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pochowany na cmentarzu w Lublinie.

W głębokim smutku pogrążone
ZONA, SIOSTRA Z SYNEM I RODZINA
Bournemouth, Poznań, Lublin. 10714g

W dniu 1 października 1969 r. zmarł
LUDWIK MARGIELA
członek Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Usług Motoryzacyjnych „Motor”
Poznań, ul. Strusia 11.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
RODZINIE
składają:

RADA - ZARZĄD I PRACOWNICY
Rzem. Spółdz. Zaop. i Zbytu Usług Motoryzacyjnych „Motor” w Poznaniu
10764g

PRAKTYCZNE, ESTETYCZNE
OPAKOWANIE ŚNIADAŃ



Torebki polietylenowe

W CENIE - OD 1,10-3,10

N A B Ę D Z I E S Z W S K L E P A C H

- ◆ MHD nr 37 - ul. Świt 34/36
- ◆ MHD nr 42 - ul. Grunwaldzka 31
- ◆ MHD nr 45 - ul. Głogowska 91
- ◆ MHD nr 96 - ul. Gwardii Ludowej 49a
- ◆ oraz w stoisku PDT

M7194

OSRODEK SZKOLENIOWY Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich - Oddział w Poznaniu ORGANIZUJE

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

dla kandydatów na wyższe uczelnie

Szkolenie będzie prowadzone dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych - w okresie 5 miesięcy.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Ośrodka w Domu Technika w Poznaniu, Al. Stalingradzka 5/9 - pokój 215, codziennie od godz. 9 do 15 - we wtorki do godz. 20. K6987

MIESZKAŃCY RATAJ I OSIEDLA PIASTOWSKIEGO!

KORZYSTAJCIE Z USŁUG

chemicznego czyszczenia odzieży

wykonywanych w jedno i trzydniowych terminach.

Zlecenia przyjmuje Punkt Usługowy nr 13 Miejskich Pralni i Farbiarni w Poznaniu przy ul. Staroleckiej 34/36, tel. 700-51, 52, 53. przystanek tramwajowy przy ul. Bvstrel. M7198

Pracownicy poszukiwani

Zjednoczenie Hodowli Drobni - zatrudni zaraz PRACOWNIKA na stanowisko STARSZEGO REWIDENTA z praktyką w przemyśle i rolnictwie.

Zgłoszenia należy kierować do Kadry Zjednoczenia Hodowli Drobni w Poznaniu, ul. Fredry 7 - tel. 592-48. K7347

Dyrekcja Państwowego Gospodarstwa Rolnego Przedsiębiorstwo Wielozakładowe w Lipinkach Łużyckich, ul. Łączna 53, pow. Zary. woj. zielonogórskie - ofertę stanowisko

KIEROWNIKA ZAKŁADU ROLNEGO.
Wymagane wykształcenie rolnicze wyższe, lub średnie z kilkuletnim stażem pracy.

Selektujemy wyłącznie na site kwalifikowaną. Wynagrodzenie wg obowiązującego UZP, oraz wysoki dodatek specjalny.

Zapewniamy komfortowe rodzinne mieszkanie służbowe.

Na miejscu szkoła 8-kl., kilka sklepów, stacja PKP i PKS. Dobre połączenie komunikacyjne z miastem powiatowym. Zgłoszenia osobiste u Dyrektora Przedsiębiorstwa w niedzielę godz. 7-16. K6973

MATURYSTÓW lub STUDENTÓW obojga pici do pracy fizycznej - przyjmijcie na korzystnych warunkach - Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkoła 8/12.

Szpital przyjmie również do pracy zaraz 3 TECHNIKÓW RTG. oraz PIELEGNIARKI dyplomowane. K6790

Samochody

Skodę 1000 MB - stan idealny, sprzedam. Poznań, Reymonta 21 m. 8, godz. 16-18. 10456g

LoKale

Pokoju poszukuje kulturalna pani, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10645g.

Pani pracująca poszukuje skromnego pokoiku na okres 2 lat, przy uczelnej rodzinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8871g.

Szukam lokalu na pracownię krawiecką, najchętniej Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10323g.

Samodzielny pokój z balkonem, i p-tr., kuchnia wspólna, Matejki, zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8824g.

Małżeństwo z dzieckiem - członkowie spółdzielni mieszkaniowej - poszukuje pokoju na okres 4 lat. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 10410g

Zamienię pokój z kuchnią, balkonowy, na takie samo lub większe, oficynę, względnie Puszczyno-Ko, Swarzędz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10320g.

Nieruchomości

Wille komfortowe jednorodzinne, domy bliźniacze, ogrodami z prawem zameldowania, ogrodnictwa, szklarnie, obiekty ogrodniczo-rolne, sadami, gospodarstwa podmiejskie, hodowlane od 2 do 5 ha - w wielkim wyborze poleca, do kupna przyjmuje nowe zlecenia do sprzedaży - Adamski Poznań, Matejki 33a. Informacje, przygotowanie dokumentacji - bezpłatnie. 10536g

Panna lat 20 posiadająca gospodarstwo rolne, pozna kawalerka rolnika do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8784g.

Samotna, dobrej prezencji z mieszkaniami, pozna kulturalnego pana - po pięćdziesiątce. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8784g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa Napisz: „Venus” Kozalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześle my krajowe adresy. K7359

† Dnia 1 października 1969 r. odeszła od nas, opatrzona na drogie wieczności Sakramentami św., nasza jedyna, ofiarna, całym przykładnym życiem i sercem nam oddana matka, ukochana, wzorowa teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81, 8p.

HELENA OLEJNICZAK

z domu PIETROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4. X. 1969 r. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

Strapiona
RODZINA

10642g

† Dnia 2. X. 1969 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i najtroskliwszy tatuś, kochany brat, kuzyn i wujek, lat 63, 8p.

BRUNON METZLER

były długoletni kierownik Tartaku w Ślawie. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 5. X. 1969 r. o godz. 15 z domu żałoby w Kaszczorze, pow. Wolsztyn.

W nieutulonym smutku i żałobie

SYN I CÓRECZKA, SIOSTRY I BRAT Z RODZINĄ

Kaszcior, Ślaw, Wolsztyn, Poznań, Szczecin, Gdańsk. 10783g

Dnia 1 października 1969 r. zmarła
ZDZISŁAWA PRZYDRYGA
kasjerka kina „Muza” w Poznaniu

W Zmarłej straciłmy wzorowego, długoletniego pracownika kina poznańskich oraz nieodżałowaną i serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 października 1969 r. o godz. 10.20 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłej składają:

RADA ZAKŁADOWA - POP - DYREKCJA PRACOWNICY
Wojewódzkiego Zarządu Kin w Poznaniu. K7441

Nauka

Łańców towarzyszk - wycucia Adela Szczyrkówna. Poznań, Al. Marcina Kowalskiego 2a, parter. 8645g

Praca

Pomoc domowa do lekarza - dwie osoby, pięć godzin dziennie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10628g.

Dnia 2 października 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa, troskliwa i najukochańsza siostra i szwagierka

MARIA WIATR

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

SIOSTRA Z MĘŻEM

Ul. Żurawia 4. 10749g

† Dnia 2 października 1969 r. zmarł po krótkich cierpieniach w wieku 64 lat, nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

JÓZEF TUMIDAJ

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października 1969 r. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

Piątkowo, ul. Obornicka 71, m. 2. 10762g

† Dnia 2 października 1969 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 84, 8p.

MARIA GARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Spławiu.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Rysia 11. 10805g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Fantazy”: NO WY — g. 19 „Uciekła mi przepióreczka”: OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”: OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”: MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Czerwona pustynia” (włoski 18 l.); g. 20 „Miałem 19 lat” (NRD 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); BALTUK — g. 10, 12.30, 15.30 „Wspaniały Red” (USA 7 l.); 18, 20.15 „Milion lat przed naszą erą” (ang. 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Człowiek z Hongkongu” (franc. 14 l.); g. 20.15 „Polowanie na muchy” (pol. 18 l.); GONG — g. 10, 13 „Hatari” (USA 11 l.); g. 16, 18.15, 20.30 „Darling” (ang. 18 l.); GRUNWALD — g. 16.30 „Wielki wyścig” (USA 11 l.); g. 19.30 „Sekrety wiernych żon” (włoski 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 13, 15.30, 18, 20.15 „Na tro sokola” (NRD 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Alfa, Romeo, Julia” (weg. 16 l.); MALTA — g. 16 „Mał swojej żony” (Tol. 12 l.); g. 18 „Dziewczyna z dobrego domu” (pol. 16 l.); MI NIATURKA — g. 15.30, 18.30 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); OLIMPIA — nieczynny; OSIEDLE — g. 18, 20 „Dziewczyna z dobrego domu” (pol. 16 l.); g. 16 „Awantura o Basie” (pol. 7 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Sida” (ang.-kanad. 16 l.); PAŁACOWE — g. 12.30, 15.30 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); g. 17.30, 20 „Sprawa honorowa” (włosko-franc. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Poeta i kadet” (radz. 16 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30 „Miłość i jazz” (szwedz. 14 l.); g. 18, 20.15 „Czerwone i złote” (pol. 14 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Przygoda z piosenką” (pol. 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Osiódłać wiatr” (USA 14 l.); TECCA — g. 17.30, 19.30 „Maskarada szpiegów” (ang. 14 l.); WARTA — g. 10, 11.30, 13, 14 „63 dni” (Polska Warszawa — pol. 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Stajnia na Salvatore” (pol. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczkowskie) — g. 15, 17, 19.15 „Rzeczpospolita babka” (pol. 14 l.); WILDA — g. 9.30, 13, 15.30, 20 „Bunt na Bounty” (USA 14 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.17 „Obcy w domu” (ang. 13 l.); FO-TOPLASTIKON — g. 12-21 „Cejlon — Wietnam — Birma”.

DYŻURY

Interna. laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Chirurgia urazowa — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka — Szpital Miejski im. Strusla, ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Porotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską tel. 637-35 — podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu — tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20) — g. 15-23 niedz. i święta; cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 8-7 w niedz. i święta; cała doba; chirurgiczne — ul. Kórnicka 8 tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczna — ul. Kasprzaka 18 tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 508-87 — dyżurujący lekarz psychiatra — g. 8-22.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53 Starołęcka 72 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.10 „Dzień dobry tu. Redakcja Społeczna”: 8.19 „Melodie na dzień dobry”: 8.44 Konc. żywe: 9 Dla kl. III-IV (wych. muzyczne): „Uczymy się śpiewać”: 9.20 Muz. operetkowa: 10.05 „Przebieg” — fragm. opow.: 10.25 A. Dworak: Sereńada D-moll: 10.50 „Od rzemyska do kozaczka”: z cyklu: Laboratorium przykładowe: 11 Dla szkół średnich (wych. obywat.): z cyklu: „Kraj, w którym żyjemy”: 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów: 11.49 „Rodzi się dziecko”: 12.25 Konc. z polonezem: 13 Dla kl. III-IV (język polski) „Więzyki Lampo” słuch.: 13.20 Konc. Chóru Pieśni Rosyjskiej Radzieckiego Radia i TV: 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”: 14 „Czy znasz te książki”: 14.30 Konc. popularny PR i TV w Krakowie pod dyr. St. Hassa: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.10 Popołudnie z młodzieżą: 18.05 Lista przebojów — „Studia Rytm”: 18.30 Muz. i Aktualn.: 19.15 „Dziś pytanie — wczoraj odpowiedź”: 19.30 „Wędrowniki muzyczne po kraju”: 20.25 „Twist, madison, fox, rumba — rock i slow — proponuje Pausto Papetti — saksofon i Shatter — fortepian”: 21 „Podwieczorek przy mikrofonie”: 22.30 Rewia rytmów tanecznych: 0.10 Program nocny z Warszawy.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Bitwa pod Gruszką”: 9 Muz. dawna w nowej szacie: 9.35 Turniej pianistów

Największy na Ratajach

Oto widok od strony Warty na największy — jak do tej pory — budynek mieszkalny osiedla Rataje. Składa się on z 6 segmentów i w całości ma ponad 220 m. długości. Jego wysokość — 11 kondygnacji, w tym partery przeznaczone na sklepy i usługi. W całym tym kompleksie znajduje się 450 różnych mieszkań. Budynek postawiono już pod dach i jeszcze w tym roku jego dwa segmenty mają otrzymać lokatorów.

(c) Fot. — K. Przychodźki

15 sezon klubu „Kamera“

Klub filmowy „Kamera” rozpoczyna w najbliższy wtorek, o godz. 20 w kinie „Muza” swój piętnasty sezon. W październiku „Kamera” prezentuje następujące obrazy: dwa filmy radzieckie — klasyczny „Październik” Eisensteina oraz reprezentanta młodego kina „Trzy dni Wiktora Czernyszewa” Marka Osejjana. Ponadto zobaczymy włoski film „Podróż w nieznane” Blasettiego oraz znakomitą antologię dziewięciu ról najwybitniejszych, nieżyjących aktorów francuskich (m. in. Louis Jouvet, Louis Salou, Raimu, Jules Berry) zatytułowaną „Gwiazdy nigdy nie umierają”. (na)

Liczą na naszą ofiarność

Jesień i zima to szczególnie gorąca pora dla aktywu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. W tym to bowiem okresie, jak co roku, sprawą palącą jest problem zapewnienia niezbędnej pomocy osobom w wieku starszym i chorym, które znalazły się w ciężkiej sytuacji materialnej.

W tym też celu Miejski Komitet PKPS urządza publiczne zbiórki uliczne. Odbędą się one w niedzielę: 5, 12 i 19 października. Komitet zwraca się z apelem do mieszkańców Poznania o składanie darów na rzecz podopiecznych PKPS. Zbiórki uliczne nie są zresztą jedyną formą zbierania środków na działalność PKPS. Utrzymuje się ta organizacja głównie z dochodów ze składki członkowskiej (osoby prywatne, zakłady pracy), darów pieniężnych i Społecznego Funduszu Pomocy. Prowadzi się również różne imprezy dochodowe, sprzedaje znaczki i warstki (2,5 i 10 zł) loterii fantowej. W pomocy udzielanej rodzinom alkoholików parętypcuje również Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy.

i tębaczy: 10.05 Chóralne pieśni ludowe z okolic Mazowsza: 10.25 Nieduże kłopoty — aud. satyryczna: 11.25 Konc. chopinowski z nagrań M. Sosnińskiego: 13. Czas dobrych gospodarzy: 13.20 „Poznańskie słowiki” — listy z Japonii cz. I: 13.40 „Ostatnia bitwa” — relacja M. Sadzewicza: 14.05 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”: Śpiewa chór Akademii Medycznej w Poznaniu, dyr. J. Fischbach: 14.30 „Mały relaks”: „Dzie się coś dziwnego” humoreska: 14.45 „Blekita sztafeta”: 15. Z radiodowej listy przebojów — wrzesień 1968: 15.50 O czym pisze prasa literacka: 17.15 Komentarz aktualny: 17.25 Grająca szafa: 17.55 Radiopress: 18.10 Z cyklu: „Listy spod lipy” fel. pt. „Zbuntowani i pogodzeni”: 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki: 19.17 Zespół Pieśni i Tańca: 19.30 „Matysia kowie”: 20. Recital tygodnia — Ryśard Bakst. fortepian: 20.36 Samo życie — aud. satyryczna: 20.46 „Nad fioletem w domu Griega”: 21. Śpiewa Teresa Tutinas: 21.10 21.15 Przegląd filmowy — Kamera: 21.30 Muz. taneczna: 22.30 Język francuski: 22.45 Radiovariete: 0.10 Program nocny.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Czy to jest dobre? — muzyka na cenzurowanym: 17.30 „Skandal w Ciochmerle” — odc. 8 pow.: 17.40 Piosenki z włoskiego buta: 18. Ekspressem przez świat: 18.05 Gienek czy Stefan — rep.: 18.20 Klub Grającego Krążka: 19. Czytamy pamiętniki — St. Broniewski: 19.15 Radiowe studio piosenki: 19.45 „Muzyka wabi dziewczęta” — gra Roonie Aldrich: 20 Wieczór w „Nowym Znaczk”: 20.30 Walter and Connie — rozmówki ang.: 20.45 Klub Grającego Krążka — wydanie dla fonoamatorów: 21 Śpiewa Teresa Tutinas: 21.10 Krasnoludki są na świecie — ma-

gazyń: 21.50 Opera — R. Wagner: „Tristan i Izolda”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Harry Belafonte: 22.15 Powieść w wyd. dźwię. „Młodość króla Henryka IV”: 22.45 „Dla zakochanych i dla zawiązanych”: 23. Miniatury poetyckie — „Wielki Testament” P. Villon: 23.05 Wieczorne spotkanie z Ives Montandem: 23.50 Śpiewa Loraz Aleksandria.

NIEDZIELA: PROGRAM I — FALA 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 14): 8.20 Samo życie — audycja satyryczna: 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia: 9.05 „Fala 56”: 9.15 Magazyn Wojskowy: 10. Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Przygoda Kasztana, który spadł z drzewa” opow.: 10.20 Mel. hiszpańskie: 10.30 Radiowa piosenka miesiąca: 11. „Rozgłoszenia Harcerska”: 11.40 „Zgadnij, sprawdź, odpowiedź”: 12.15 Magazyn miesiecy — Kultura pilnie poszukiwana: 12.45 Śpiewają polskie zespoły pieśni i tańca: 14 Radiowy magazyn przebojów: 14.30 „W Jezioranach”: 15. Koncert żywych: 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.: 16.20 Teatr PR „Król i pies” słuch.: 17.40 Mel. rozrywk.: 18.05 Zaproszenie do tańca: 19.15 „Przy muzyce o sporcie”: 20.30 „Matysiakowie”: 21.30 Zespół Dziewiatka: 22. Wieczór z Lehar: 23.10 W romantycznym nastroju. Konc. Ork. Francka Chacka: 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 69.74 MHz: 8. „Moskwa z mełdą i piosenka słuchaczom polskim”: 8.35 „Radioproblemy”: 10. Wielkopolska niedziela: 12.30 Konc. Symf. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. Jerzego Gerta: 13.30 „Zgaduj Zgadula”: 15. Dla dzieci „Sprzedawaj pomarańcze” słuch.: 15.46 Aud. rozrywk.: 16.30 Konc. chopinowski: 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy:

Prawie pół miliona ton w kwartale

Jesienno-zimowe zadania PKS

Niedawno rozpoczęła się kalendarzowa jesień, ale załogi Państwowej Komunikacji Samochodowej już od wielu dni realizują zadania, określane jako przewozy jesienne. Ich sprawnym przebieg ma decydujące znaczenia dla wykonania planów niektórych gałęzi gospodarki narodowej, przede wszystkim zadecyduje o należytym zaopatrzeniu ludności w podstawowe artykuły.

Dwie instytucje realizują przewozy jesienne: kolej i PKS. Ich pracę podzielono jednak tak, że samochody PKS wożą towary na odległość do 100 km, a PKP na dłuższych odcinkach. W ten sposób można było poprawić nieco trudną sytuację taborową na PKP i przekazać więcej wagonów na trasy węglowe. Warto tu dodać, że w ubiegłych latach PKS przewoziła na odległość tylko do 50 km.

W związku z tymi zmianami znacznie wzrosły zadania PKS. Plan na trzeci kwartał br. przewidywał, że samochody PKS województwa poznańskiego przewożą 103 000 ton tj. o 121 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego (III kwartał 68 r. — 47 000 ton). W lipcu i sierpniu br. plan wykonano w niecałych 50 proc., gdyż PKS

przewiozły 47 000 ton. Były to przede wszystkim: zboże, ziemniaki, warzywa i owoce. Tak więc na wrzesień pozostała jeszcze spora ilość towaru, ale w miesiącu tym m. in. rozpoczęła się żółtka buraków, których do 1 października trzeba było dostarczyć cukrowniom około 16 000 ton.

Znacznie większe zadania czekają załogi oddziałów PKS w obecnym kwartale. W sumie trzeba będzie przewieźć 460 000 ton ziemiopłodów, a więc o 28 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Samych buraków cukrowych PKS dostarczy na place składowe cukrowni 387 000 ton (48 proc. więcej w stosunku do wykonania planu IV kwartału 1968 roku).

Przygotowania do przewozów jesiennych prowadzono już znacznie wcześniej. Szczególną uwagę zwrócono na zabezpieczenie odpowiedniej liczby taboru, kierując na przewozy ziemiopłodów kilkunastotonne zespoły samochodowe, które w tym przypadku są najbardziej opłacalne. Poszczególne oddziały tak redagowały swoje umowy z klientami, aby w IV kwartale skupić się przede wszystkim na ziemiopłdach a mniej na przewozach drobnych itp.

Sprawnym przebieg przewozów jesiennych, a przede wszystkim szybkie i terminowe odstarczenie buraków do cukrowni, zależy w dużej mierze od mechanizacji za- i wyładunku. Niestety, z tym jest gorzej. Większość cukrowni w naszym województwie posiada sprzęt do ładowania mocno przestarzały, który często ulega awarii. Jedynie cukrownia w Opałenicy otrzymała w tym roku nowe, bardzo wydajne ładowarki produkcji radzieckiej. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z ziemniakami. Tutaj proces załadunku odbywa się w 90 proc. ręcznie co naturalnie nie wpływa dodatnio na rytmiczność pracy zespołów samochodowych.

Osobnym zagadnieniem jest właściwe skoordynowanie pracy

pojazdów PKS i kółek rolniczych. Według założeń kółka rolnicze powinny wozić buraki od producenta do punktu skupu zaś stamtąd do cukrowni już samochody PKS. W latach ubiegłych zdarzało się, że zespoły ciągnikowe kółek rolniczych kierowały się prosto do cukrowni co znacznie przedłużało cykl przewozów i powodowało duże przestoje oraz kolejki pod cukrowniami.

Mimo wszystkich trudności załogi oddziałów PKS w Wielkopolsce zobowiązały się do terminowego wykonania tego rocznych przewozów jesiennych. (s)

Plenum Rady Okręgowej ZSP

Więcej uwagi

studenckim praktykom robotniczym

W Radzie Okręgowej ZSP odbyło się pierwsze w tym roku akademickim Plenum Rady. Jego tematem był udział Zrzeszenia Studentów Polskich w organizacji studenckich praktyk robotniczych, a udział wzięli także przedstawiciele kadry naukowej wszystkich poznańskich uczelni. Referat programowy wygłosił wiceprzewodniczący RO ZSP — Ireneusz Gołębiowski.

Plenum pozytywnie oceniło wkład organizacji środowiskowych i uczelnianych w sprawę przeprowadzenia praktyk robotniczych w środowisku poznańskim. W dyskusji zasygnalizowano potrzebę powołania na wszystkich wydziałach Komisji Pracy i Czynów Społecznych zajmujących się organizacją SPR. Instancja ZSP powinna ściśle współpracować z uczelnianymi pełnomocnikami d/s praktyk robotniczych. Zwrócono uwagę na konieczność lepszego zorganizowania czasu wolnego w SPR, gdzie duże pole do popisu mają aktywności kulturalne Zrzeszenia z wszystkimi jego agendami. Postanowiono kontynuować formę zapoznania studentów z działalnością ZSP i ustalono, że obowiązkiem każdego działacza ZSP będzie praca na co najmniej jednej praktyce robotniczej. Podkreślono też konieczność ściślejszej współpracy z ZMS, ZMW i ZHP.

Plenum RO ZSP zasugerowało również potrzebę zwołania środowiskowej rady w sprawie praktyk robotniczych z udziałem władz partyjnych i ad-

Uroczystości z okazji

XX-lecia NRD

W tych dniach Niemiecka Republika Demokratyczna obchodzić będzie swoje wielkie święto — XX rocznicę powstania. Z tej okazji także w Poznaniu odbędą się imprezy dla uczczenia święta naszego zachodniego sąsiada.

W poniedziałek, 6 bm., o godz. 14 w sali Domu Kultury Zakładów „Pomel” przy ul. Krańcowej odbędą się rocznicowa akademii, organizowana dla mieszkańców Nowego Miasta.

Tego samego dnia o godz. 17 Poznański Komitet FJN oraz Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich zapraszają poznańskich do sali wielkiej Pałacu Kultury. Odbędzie się tam uroczysty koncert. Imprezę poprowadzi okolicznościowe przemówienie, a w części artystycznej wystąpią z bogatym programem soliści Opery im. S. Moniuszki i artyści poznańskich teatrów dramatycznych. (c)

ministracyjnych województwa, władz uczelni, przedstawicieli zakładów pracy, organizacji młodzieżowych, opiekunów i komendantów SPR. (map)

800 okazów

na wystawie psów rasowych

Jak pisaaliśmy, w niedzielę, 12 bm. odbędzie się w Poznaniu XXI Krajowa Wystawa Psów Rasowych. Tym razem pokaz ten zajmie na terenach targowych hale nr: 17, 19, 20 i 21.

Jak wynika z katalogu przygotowanego na wystawę, na imprezę zgłoszono prawie 800 psów należących do 57 ras. W tej liczbie znajdzie się około 200 okazów z Austrii, CSRS, NRD i NRF. Do oceny zaproszono 17 sędziów krajowych oraz z NRD i Węgier.

Wystawa poznańska stanowić będzie podsumowanie do roku hodowlanego w naszym kraju. Prezentowane na niej będą przede wszystkim psy, które zdobyły już wyróżnienia na 20 wystawach okregowych, jakie w tym roku odbyły się w różnych miastach kraju.

Innowacją tegorocznej wystawy będzie zorganizowany w pawilonie nr 26 specjalny pokaz kotów rasowych. Tę wystawę sprowadza się specjalnie z NRD. Hodowcy z wspomnianego kraju przedstawiają poznańskiej publiczności 22 okazy kotów różnych ras. Organizatorzy mają nadzieję, że pokaz spotka się z dużym zainteresowaniem i być może przyczyni się do zaprowadzenia hodowli kotów rasowych także i w naszym kraju.

Początek wystawy na terenach MTP w niedzielę, 12 bm. o godz. 9. Prezentacja psów w godz. 14—18.30, po czym defilada najlepszych i nagrodzonych najwyższymi medalami. Warto tu dodać, że najliczniej obsadzona będzie rasa pudli (117 sztuk), dalej — cocker-spaniele (75) i bokserzy (63). (c)

Spadek

ciśnienia wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zawiadamia, że w związku z remontem urządzeń energetycznych nastąpi w niedzielę, dnia 5 października br. w godzinach od 7—15 spadek ciśnienia wody w sieci wodociągowej, który obejmie dzielnicę Nowe Miasto i część wschodnią dzielnicy Stare Miasto.

Wzywa się mieszkańców wymienionych rejonów oraz zakłady pracy do zabezpieczenia sobie odpowiednich zapasów wody.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.05—10.25 — Geografia — kl. VII — „Kontrasty kil-

TV zastrzeg. prawo zmian.